WTOREK 18 CZERWCA 2024 r.

cena 5 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXIII

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 25 (1676)

ISSN 1232-4035 25

Raciborzanka-stulatka

Na zdj. Maria Obuchowska i dyrektor Złotej Jesieni Małgorzata Krawczyńska

STRONA 10

Oddał 105 litrów krwi a każda kropla ratuje życie

Ryszard Małecki to nestor krwiodawców z raciborskiego centrum przy Sienkiewicza. Niemal pół wieku honorowo oddawał krew. Skąd wzięła się jego ofiarność? – Podeszło do mnie dziecko, które czekało na operację serca, była potrzebna krew. Ono nazwało mnie tatą, choć go nie znałem. Serce mi waliło, nie wiedziałem jak się nazywam. To był moment przełomowy – opowiadał na święcie krwiodawców, którzy nazywają pana Ryszarda swoim guru. Na zdjęciu Małecki z dyrektor RCKiK – Gizelą Kowol.

WIĘCEJ NA STRONACH 3 i 20

Wiceprezydenci Wojciechowicza

Na zdj. Małgorzata Rudnicka-Głowińska i Michał Kuliga

STRONA 11

WITEK PIASECKI nagrał teledysk

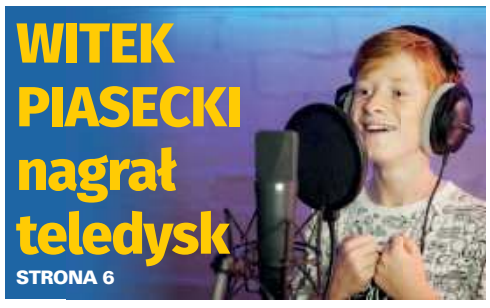

STRONA 6

Miał 770 fałszywych studolarówek

CZYTAJ NA STRONIE 12

Justyna wraca bez medalu

STRONA 28

REKLAMA

Nowy sztandar dla OSP Rudyszwałd

STRONA 19

eprasa.pl ab71add486

Starosta spotkał się z rodzicami i kadrą w sprawie przyszłości MDK

Spotkanie odbyło się 13 czerwca w Młodzieżowym Dom Kultury. Starostwo reprezentowali starosta Grzegorz Swoboda i etatowy członek zarządu zajmujący się oświatą Marek Kurpis. Dyskusja dotyczyła przekształcenia MDK z placówki oświatowej w placówkę kultury. Plany Powiatu budzą kontrowersje, protestują pracownicy domu kultury, nie zgadzają się rdozice.

Spotkanie starosty z rodzicami i kadrą MDK – 13 czerwca w siedzibie placówki *FOT. FB PAWŁA KLIMY*

Władze otwarte na dyskusję

Informację o spotkaniu zamieścił na swoim Facebooku radny powiatowy Paweł Klima. To on pierwszy wywołał temat przyszłości MDK, składając na ostatniej sesji powiatowej interpelacją z zapytaniami o losy placówki. Klima podkreślił liczną obecność zainteresowanych osób na spotkaniu. Zaznaczył, że władze Powiatu były otwarte na dyskusję. – Uczestnicy spotkania mogli w końcu w tej sprawie swobodnie się wypowiedzieć oraz zadać nurtujące ich pytania. Niestety nie udało się dzisiaj zawrzeć kompromisu – przekazał P. Klima.

Dodał, że argumenty zarządu „za", jak napisał – likwidacją MDK jako placówki oświatowej i powołaniem w jej miejsce nowej jednostki organizacyjnej pod nazwą „Powiatowy Dom Kultury" – nie spotkały się z akceptacją rodziców i nauczycieli zatrudnionych w MDK.

Rada ma się zająć MDK jeszcze przed wakacjami

– Liczę jednak na to, że uda nam się jeszcze wypracować satysfakcjonujące porozumienie – oświadczył Paweł Klima. – Argumenty, których używam w interpelacji i dyskusji dotyczące MDK, pochodzą od zaniepokojonych rodziców, nauczycieli i dyrekcji, a nie są moim wymysłem. Proszę mi wierzyć, że odbyłem niejedną rozmowę z niejedną osobą w tej ważnej sprawie. Sądzę, że tematem MDK będziemy się zajmować na najbliższych posiedzeniach komisji oraz sesji – przekazał radny z klubu Lepszy Powiat.

Jak usłyszeliśmy od starosty raciborskiego, sprawa MDK ma być procedowana już na sesji czerwcowej.

(oprac. m)

> *Nie zamierzamy oszczędzać na dzieciach*
>
> **STAROSTA RACIBORSKI**

Swoboda: Nie zabieramy, a wzbogacamy

O spotkaniu w MDK rozmawialiśmy dzień po nim ze starostą Grzegorzem Swobodą. Ten poinformował, że celem spotkania było wyjaśnienie sytuacji, która ostatnio niepotrzebnie nabrzmiała. Władze i dyrekcja wydawały oświadczenia antagonizujące obie strony. Dyrektorka Agnieszka Busuleanu-Jaksik wpierw złożyła wypowiedzenie, później je wycofała. Szefową MDK wezwano także do wyjaśnień na posiedzenie zarządu. Starosta podkreślił, po co było potrzebne spotkanie z 13 czerwca. – Wpierw w sprawie MDK spotkaliśmy się z jego dyrekcją i kadrą, informując, że nasze ruchy są w przygotowaniu, ale zaraz pojawiły się dziwne, nieprawdziwe informacje, które napędziły tą falę, która się przelewa – zaznaczył G. Swoboda.

Mówił Nowinom, że władze przedstawiły w MDK realną sytuację i plany przekształceń. – Powtórzę kolejny raz: my nie zamierzamy oszczędzać na dzieciach. W minionej kadencji otworzyliśmy się na organizacje, stowarzyszenia, żeby je wspierać. Żadnych imprez MDK nie będziemy likwidować – zapewnił starosta.

Oznajmił, że dziś MDK działa tak jak szkoła, a Powiat chce więcej zajęć, chce też urealnionego cennika. – W tej sprawie poszukamy kompromisu z rodzicami. Proszę spojrzeć, jak to dobrze działa w gminach powiatu. Tam są domy kultury. Proszę spojrzeć jak sprawnie przekształciliśmy MOS w PCS, który odtąd poszerzył swoją ofertę. Przecież MDK jako placówka oświatowa to w obecnych realiach jest jak relikt jeszcze komunistyczny – ocenił G. Swoboda.

Starosta zauważył, że władze nie wtrącały się w organizację czasu pracy w MDK, ale jednostka działa od rana do wieczora, choć zajęcia mają miejsce tylko po południu. – Trzeba zmienić tą formułę. Może seniorzy przyjdą do placówki do południa? – rozważał Swoboda. Takie rozwiązanie forsuje m.in. członkini zarządu Rita Serafin.

Dodał jeszcze, że obecna bogata oferta MDK w wakacje jest możliwa, bo Powiat dokłada do tej działalności 130 tys. zł w ramach akcji Wakacje w Powiecie. Po zmianach nie będzie to działanie akcyjne, tylko standard w działalności placówki.

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Sesje o podwyższonej temperaturze

Zarówno rada miasta jak i rada powiatu zajmą się tematami, obok których większość odbiorców nie przejdzie obojętnie. Przy Batorego nowy prezydent chce przemeblować plan wydatków na ten rok, bo odkrył, że dochodów nie starczy na sprawną działalność samorządu. Jacek Wojciechowicz alarmuje, że pieniędzy w miejskim skarbcu starczy do sierpnia, a nie do końca roku. Widmo opóźnień w wypłatach dla pracowników Miasta (to nie tylko urząd, ale i szkoły, inne jednostki), zaległości w rachunkach - tego jeszcze nie grali w magistracie. Z charakterystycznym dla siebie stoickim spokojem przyjmuje te uwagi były włodarz Dariusz Polowy, proszony przez nas o komentarz, wciąż czeka z reakcją. W publicznej dyskusji na sesji zapewne zabierze głos. W radzie powiatu spokojniej nie będzie, bo w rozkładzie jazdy jest kurs jaki ma obrać MDK. Przekształcenia szykowane przez zarząd powiatu nie podobają się pracownikom placówki i rodzicom dzieci, której z niej korzystają. Pamiętam sesję, kiedy zajmowano się losem Ekonomika. Tam również zawiązał się szeroki front obrońców zasłużonej szkoły i zamiary władz ostygły. MDK ma też bogatą historię, wybitnych absolwentów i zdeterminowanych obrońców. Zanim nadejdą wakacje, nowi włodarze będą musieli nań zasłużyć ciężką pracą na forum rady.

eprasa.pl ab71add486

Oddał 105 litrów krwi a każda kropla ratuje życie

W połowie czerwca honorowi krwiodawcy obchodzą swoje święto. Wyróżnia się tych, którzy oddają najwięcej krwi. W tym gronie jest senior, rekordzista w gronie krwiodawców z raciborskiego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. To Ryszard Małecki. Oddał ponad 105 litrów krwi.

Ryszard Małecki kłania się w Raciborzu odznaczonym przez ministra krwiodawcom. Robi to w obecności dyrektorki RCKiK – Gizeli Kowol

Wdzięczność dla bojowników o spokojne życie

– Oddaję krew, odkąd osiągnąłem pełnoletniość. Pamiętam, jak się zaczęło. Naszła mnie taka refleksja, stałem przed domem rodzinnym i pomyślałem: w nieodległej przeszłości ludzie tu mieszkający przelewali krew, tracili życie, żeby mojemu pokoleniu żyło się lepiej, bez wojny. Zastanawiałem się czym się odwdzięczyć tym dziadkom, pradziadkom, co walczyli, żebśmy mogli w czasach pokojowych żyć, uczyć się, rozwijać, zakładać rodziny. I wtedy uznałem, że ja też mogę coś zrobić dla innych – wspominał Ryszard Małecki na uroczystości wręczenia odznak ministra zdrowia dla tych, którzy oddali dotąd 20 litrów. Senior z Jastrzębia-Zdroju oddawał krew przez 46 lat. – Nazbierało się – skwitował skromnie. Przywołał porównanie z kadziami mleka, jakie trafiają do mleczarni. Jego krwi starczyłoby do napełnienia pięciu takich kadzi. Dyrektor RCKiK Gizela Kowol skorzystała z innego porównania. – Tą krwią dałoby się napełnić nawet basen – oznajmiła 13 czerwca w siedzibie krwiodawstwa w Raciborzu.

Wspomnienie z dzieckiem na rękach

Małecki opowiadał, że zawsze jest dużo potrzebujących, a symboliczna kropla krwi, kropla życia, ratuje kogoś na świecie. Jako senior już nie oddaje krwi (wiek ogranicza ten honorowy akt). Swoim naśladowcom życzył wytrwałości w oddawaniu, polecał działalność klubowiczów z Jastrzębia-Zdroju, on był związany m.in. z PCK.

– Dziękuję za wstawiennictwem Matki Bożej samemu Panu Bogu, który natchnął mnie myślą o zostaniu honorowym krwiodawcą. Po raz pierwszy oddałem krew na komisji kwalifikującej do służby wojskowej – wspominał na raciborskiej uroczystości.

Dodał, że los nie zawsze był dla niego łaskawy. Córeczka urodziła mu się z wadą serca. – Leczyliśmy ją w Katowicach, na Murckach był taki ośrodek specjalistyczny, przygotowywano tam dzieci do zabiegów. Córka trafiła do tego sanatorium, z żoną ją odwiedzaliśmy. Kiedyś tak stałem na korytarzu tego ośrodka i patrzę, a do mnie pełznie jakiś maluszek. Wyszedł skądś, nikt go nie pilnował. To dziecię złapało się moich nogawek i powiedziało do mnie: tata. Wziąłem je na ręce. Tak mi serce waliło, tak podeszło do gardła, że jakby mnie wtedy kto spytał, jak się nazywam, to bym nie umiał odpowiedzieć. Ten moment życiowy mnie dodatkowo zdopingował do pomagania. Bo podeszła pielęgniarka i powiedziała, żebym się tak nie przejmował, bo te dzieci jak te, co do mnie podeszło, one nie znają swoich rodziców, a to konkretne na moich ramionach miało już dwa zabiegi, a na trzeci czeka – wspominał R. Małecki.

Przesłanie pielgrzyma

30 lat przepracował na kopalni. Zauważył, że tak w górnictwie, jak i w rolnictwie, z którym też miał do czynienia, krew jest potrzebna na bieżąco.

Jest wdzięczny przesłaniu Jana Pawła II., który jako pielgrzym jeździł po świecie i mówił, że człowiek tyle jest wart, ile umie zrobić dla drugiego. – Stąd mój apel do krwiodawców, żeby nadal pomagali – podkreślił Małecki. Senior-dawca zaintonował na koniec swojej przemowy „100 lat" i cała sala gości zgromadzonych w sali konferencyjnej RCKiK odśpiewała życzenia samym sobie.

– Za trud i serce, za dzielenie się bezcennym darem życia, za łącznie oddane ponad 105 litrów krwi i osocza i za propagowanie honorowego oddawania krwi składamy panu serdeczne podziękowania – powiedziała z okazji święta krwiodawców dyrektor Gizela Kowol w imieniu pracowników RCKiK.

(ma.w)

Więcej o celebracji święta krwiodawców piszemy na stronie 20

REKLAMA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL
Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę
praca nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI
KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA
Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza
SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH
Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32
Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

ul. Nowa 28a 44-352 Czyżowice
kontakt: tel. 601 866 498 , 32 45 13 338
www.euroclas.com.pl, euroclas@wb.pl

eprasa.pl ab71add486

Następca Polowego twierdzi, że w budżecie są zapisy na szkodę Miasta

– Budżet Raciborza 2024 jest taki, że nikt nie chce się do niego przyznać – uważa prezydent Raciborza. Powiedział na konferencji prasowej 12 czerwca, że są w nim zapisy świadczące o działaniu na szkodę Miasta. – To karygodne, że 2 lata w Mieście nie było skarbnika, efekty są negatywne – ocenia włodarz.

Czy do budżetu z dziurą na 70 mln zł nikt się nie przyzna?

Dziennikarze słuchający wypowiedzi prezydenta byli zdziwieni, zwracali uwagę, że projekt budżetu przyjęli radni na sesji, że pracowała nad nim, oprócz prezydenta Dariusza Polowego i jego zastępców, także skarbnik Maria Wieczorek-Juzwiszyn.

– Nie zdziwię się, jak się na sesji okaże, że nawet prezydenci o tym nie wiedzieli – mówił prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz.

Nawiązał w ten sposób do dziury budżetowej, która wedle jego szacunków wynosi nawet 70 mln zł (30 mln zł w samej oświacie). Na sesji mówił, że budżet skonstruowano tak, jakby rok miał 8, a nie 12 miesięcy.

– Budżet jest taki, że nikt się nie chce do niego przyznać – oświadczył w środę Wojciechowicz. – Są zapisy co świadczą o działaniu na szkodę miasta – dodał.

Negatywne efekty braku skarbnika przez dwa lata

Pytany o relacje ze skarbniczką, powołaną przez radę w końcówce kadencji Dariusza Polowego odparł, że oboje rozmawiają w języku polskim i się dogadują. Dodał, że chodzi o „język budżetowy jednostki samorządowej", który jest mu znany. Wie, że skarbniczka jest w urzędzie od niedawna i weszła doń w proces uchwalania budżetu 2024.

– To karygodne, że wcześniej przez 2 lata nie było skarbnika. Efekty tego widać, są zdecydowanie negatywne – ocenił włodarz Raciborza wybrany w drugiej turze kwietniowych wyborów samorządowych.

– Musimy zbilansować budżet, do tego potrzeba zmian organizacyjnych w magistracie – zapowiedział Wojciechowicz.

Przewiduje likwidacje stanowisk. – Jesteśmy w trakcie tych zmian, trzeba ustawić urząd tak, by funkcjonował w sposób sprawny – powiedział na konferencji.

Z jego rozmów z naczelnikami wydziałów urzędu wynika, że pewne decyzje budżetowe były podejmowane wyłącznie w gronie prezydenckim.

– To były decyzje jakby arbitralne i powodowały takie czy inne zapisy budżetowe nie mające nic wspólnego z rzeczywistością – zaznaczył Jacek Wojciechowicz.

Polowy chce konkretów i wyliczeń od następcy

Po konferencji nowego prezydenta próbowaliśmy uzyskać komentarz byłego włodarza Dariusza Polowego, ale nie odebrał naszego telefonu. Prośbę o komentarz wysłaliśmy mejlem i SMS-em. Polowym w SMS-ie napisał Nowinom, że chce wpierw poznać od prezydenta Wojciechowicza konkrety i liczby, na których oparte są zarzuty pod jego adresem.

Wojciechowicz zapowiedział, że szczegóły swoich korekt budżetowych przedstawi na czerwcowej sesji rady miasta. Tam też będzie głosowane absolutorium dla prezydenta, dotyczące się działań Dariusza Polowego, choć o jego uzyskanie formalnie będzie się starał jego następca.

Na konferencji J. Wojciechowicz mówił o nierealnym jego zdaniem planie sprzedaży żwirowni za 6 mln zł i zapisanych w budżecie przyszłych wpływach z tego tytułu. Przewodniczący rady Mirosław Lenk powiedział nam o konieczności poniesienia wyższej niż zakładano dopłaty do komunikacji autobusowej – tu ma brakować 2-3 mln zł. Lenk głosując w styczniu za projektem budżetu Polowego na 2024 rok zastrzegł, że przyszła rada na pewno dokona w nim korekt. – Postawiliśmy na „cukierki", miłe dla funkcjonowania inwestycje, ale z ich utrzymaniem będą kłopoty natury finansowej. Bo nie tyle brakuje nam na wkłady własne w inwestycjach dofinansowanych przez rząd, co na działalność bieżącą raciborskiego samorządu – powiedział Nowinom były prezydent, obecny szef rady.

(ma.w)

List do redakcji. Wyjaśnienie firmy Eko-Okna S.A. na temat nagrania prezesa Mateusza Kłoska

Fragmenty filmu – elementu wewnętrznej komunikacji firmy z pracownikami – zostały wyrwane z szerszego kontekstu i nieprawidłowo zinterpretowane przez media, co doprowadziło do niepotrzebnych nieporozumień i dezinformacji – przekazują w Eko-Okna S.A.

Oto treść stanowiska firmy przesłanego do redakcji

W odpowiedzi na ostatnie doniesienia medialne dotyczące nagrania wypowiedzi pana Mateusza Kłoska, prezesa zarządu Eko-Okna S.A., które było elementem wewnętrznej komunikacji z pracownikami firmy, chcielibyśmy przedstawić wyjaśnienie oraz uspokoić naszych kontrahentów, pracowników i partnerów finansowych.

Nagranie, które stało się podstawą do licznych artykułów prasowych, było elementem naszej regularnej komunikacji wewnętrznej, mającej na celu informowanie pracowników o bieżącej sytuacji firmy. Niestety, fragmenty filmu zostały wyrwane z szerszego kontekstu i nieprawidłowo zinterpretowane przez media, co doprowadziło do niepotrzebnych nieporozumień i dezinformacji.

Mateusz Kłosek, prezes zarządu Eko-Okna S.A., wspominając o spadku sprzedaży o 30%, odnosił się do bardzo ambitnych planów sprzedażowych na 2024 rok, które były związane z otwarciem dwóch nowych zakładów produkcyjnych w Wodzisławiu Śląskim i Kędzierzynie-Koźlu. Z uwagi na otwarcie zakładu produkcyjnego w Wodzisławiu Śląskim, czasowe przesunięcie otwarcia zakładu w Kędzierzynie-Koźlu oraz konieczność zwiększenia kadry pracowniczej, realizacja tych planów przesuwa się w czasie na drugie półrocze 2024 roku.

Media podały również, że doszło do ograniczenia wypłat dla pracowników. Pragniemy stanowczo zdementować tę informację. Słowa o ograniczeniu wypłat dotyczyły ogólnie pojętej realizacji inwestycji i obciążeń finansowych związanych z sukcesywnym otwieraniem nowych zakładów w 2024 r., a nie wynagrodzeń dla pracowników. Nie doszło do sytuacji, w której pracownicy Eko-Okien nie otrzymali podstawowego wynagrodzenia za pracę, a prezes zarządu zaznaczył, że firma zamierza realizować wypłaty i premie dla pracowników zgodnie z ustaleniami i bez opóźnień.

Mimo pewnych przesunięć w realizacji planów, sprzedaż produkowanych przez nas okien rośnie rok do roku. Zarząd Spółki przewiduje, że pomimo wyzwań rynkowych, wyniki finansowe za rok 2024 będą na poziomie porównywalnym do lat ubiegłych. Ponadto, spółka reguluje zobowiązania związane z działalnością operacyjną i finansową na bieżąco oraz realizuje działalność inwestycyjną zgodnie z zapotrzebowaniem rynkowym. Przedmiotowe działania prowadzone są we współpracy z bankami, które są partnerami Spółki w ramach działalności inwestycyjnej.

Jesteśmy w pełni zaangażowani w dalszy rozwój naszej firmy i zapewniamy, że Eko-Okna S.A. pozostaje w stabilnej kondycji finansowej. Kontynuujemy nasze wysiłki, aby dostarczać najwyższej jakości produkty i usługi, dbając o zadowolenie naszych klientów i partnerów oraz satysfakcję naszych pracowników.

Dziękujemy za zrozumienie i wsparcie

Eko-Okna S.A.

eprasa.pl ab71add486

Data obowiązywania: tylko 19.06.2024

Auchan Racibórz

SUPER CENA 29,95 kg
NOGA Z KACZKI

Z NASZEGO Racibórz PIECA
SUPER CENA 3,95 szt.
ĆWIARTKA Z KURCZAKA Z GRILLA 1 szt.
2-PAK - 7,90 zł,
3-PAK - 11,85 zł
lub 4-PAK - 15,80 zł

SUPER CENA 14,95 opak.
FLAKI WOŁOWE BLANSZOWANE 900 g
1 kg - 16,61 zł
Dział Tradycja

SUPER CENA 74,95 kg
ŁOSOŚ NORWESKI PŁAT

SUPER CENA 4,95 szt.
KEFIR WŁOSZCZOWA BUTELKA 1 l

SUPER CENA 12,95 szt.
MAJONEZ DEKORACYJNY WINIARY 700 ml
1 l - 18,50 zł

SUPER CENA 1,95 szt.
ZUPA VIFON 70 g
RÓŻNE RODZAJE
100 g - 2,79 zł

SUPER CENA 22,95 szt.
KAWA MIELONA JACOBS KRONUNG 500 g
1 kg - 45,90 zł

0,49 szt. CZWARTY PRODUKT za 1 GROSZ
PRODUKCJA Racibórz WŁASNA NA MIEJSCU
KAJZERKA 50 g
cena za 4 szt. - 1,48 zł
cena za 1 szt. przy zakupie 4 szt. - 0,37 zł
100 g - 0,74 zł

SUPER CENA 3,95 opak.
WAFLE FAMILIJNE 180 g
WYBRANE RODZAJE
1 kg - 21,94 zł

SUPER CENA 19,95 szt.
NUTELLA 600 g
1 kg - 33,25 zł

SUPER CENA 7,65 kg
GRUSZKA UKŁADANA

SUPER CENA 29,95 szt.
PROSZEK DO PRANIA KOLOR 5 kg
1 kg - 5,99 zł

Kup 2 opak. zapłać 7,00 opak.
PAPIER RUMIANKOWY 8 ROLEK
cena regularna za 1 opak. - 9,99 zł
cena za 2 opak. - 14,00 zł

SUPER CENA 9,95 szt.
ŻWIREK BENTONITOWY 5 l
1 l - 1,99 zł

Data obowiązywania: tylko 22.06.2024

SUPER CENA 19,95 kg
FILET Z KURCZAKA

SUPER CENA 21,45 szt.
Z NASZEGO Racibórz PIECA
KURCZAK Z GRILLA DUŻY

SUPER CENA 19,95 kg
KIEŁBASA ŚLĄSKA SOKOŁÓW
Dział Samoobsługa

SUPER CENA 36,95 kg
DORSZ CZARNY FILET BEZ SKÓRY

SUPER CENA 13,95 opak.
BIG BURGER WOŁOWY 2x190 g
1 kg - 36,71 zł

SUPER CENA 2,25 szt.
PRODUKCJA Racibórz WŁASNA NA MIEJSCU
CHLEB PSZENNO - ŻYTNI 500 g
1 kg - 4,50 zł

SUPER CENA 7,95 szt.
MASCARPONE 250 g
1 kg - 31,80 zł

SUPER CENA 6,95 szt.
ŚMIETANA PIĄTNICA 30% 400 g
1 kg - 17,38 zł

SUPER CENA 13,95 szt.
PRZYPRAWA W PŁYNIE MAGGI 960 ml
1 l - 14,53 zł

SUPER CENA 22,95 szt.
KSYLITOL FIŃSKI 500 g
1 kg - 45,90 zł

SUPER CENA 49,95 szt.
KAWA ZIARNISTA DALLMAYR CREMA DORO 1 kg

SUPER CENA 19,95 opak.
LODY GRYCAN 1,1 l
WYBRANE RODZAJE
1 l - 18,14 zł

SUPER CENA 11,95 szt.
PŁATKI KUKURYDZIANE NESTLE 600 g
1 kg - 19,92 zł

SUPER CENA 4,95 kg
BANAN

SUPER CENA 6,95 szt.
BALSAM DO NACZYŃ LUDWIK 1040 g
WYBRANE RODZAJE
1 kg - 6,68 zł

SUPER CENA 5,45 opak.
RĘCZNIK KUCHENNY CARTAPAGLIA 2 szt.

eprasa.pl ab71add486

Sejm nie zajął się immunitetem Michała Wosia, bo Koalicji zabrakło posłów w głosowaniu

Poseł Michał Woś dopiero w zeszły poniedziałek otrzymał wniosek prokuratora generalnego w sprawie uchyleniu immunitetu. Marszałek Hołownia zapowiadał, że na posiedzeniu Sejmu 12 i 13 czerwca ten wniosek będzie poddany pod głosowanie. Aktualnie dokument jest wciąż analizowany przez komisję regulaminową. Onet podał, że najwcześniej wniosek trafi do izby niższej pod koniec czerwca.

Wniosek o uchylenie immunitetu posła Michała Wosia wpłynął do Sejmu 28 maja. Poddano go analizie prawnej i 6 czerwca przekazano sejmowej komisji regulaminowej, spraw poselskich i immunitetowych. Stąd ma trafić do Sejmu. Jeśli zostanie przegłosowany, to prokurator będzie mógł postawić zarzuty M. Wosiowi.

Onet podał, że Sejm nie zajmie się teraz wnioskiem prokuratora, bo 16 posłów koalicji rządzącej i 9 z opozycji dostało się do Parlamentu Europejskiego. Zabraknie ich przy głosowaniu, tymczasem aby uchylić immunitet potrzeba 231 głosów poparcia.

W Sejmie odbył się briefing z udziałem posła z Raciborza. Woś był pytany przez dziennikarzy, czy zrzeknie się immunitetu. Odparł, że rozważa różne scenariusze. – Bardzo atrakcyjny wydaje mi się taki scenariusz, że doprowadzimy do głosowania, w którym posłowie pod imieniem i nazwiskiem będą mogli opowiedzieć się za tym, czy są za silnym państwem polskim, które zwalcza przestępczość, czy są za tym, aby państwo polskie miało narzędzia do łapania zabójców i szpiegów, czy też są za tym, aby państwo polskie było bezbronne wobec kryminalistów – mówił.

Dodał, że jeśli ma iść siedzieć za wspomaganie państwa polskiego w walce z przestępczością i za to, że przyczynił się do tego, że państwo przestało być ślepe i głuche na przestępców, to bardzo gratuluje neoprokuraturze.

Poseł Suwerennej Polski – Michał Woś. Prokurator generalny Adam Bodnar zarzuca mu przekroczenie uprawnień przy zakupie tzw. Pegasusa ze środków Funduszu Sprawiedliwości

Michał Woś ocenił, że celowym działaniem Donalda Tuska, Adama Bodnara, neoprokuratorów i marszałka Szymona Hołowni było, aby w kampanii wyborczej robić szum i mówić o uchyleniu immunitetu, a wniosek o uchylenie doręczony został mu dopiero w poniedziałek, czyli już po zakończeniu głosowania w eurowyborach. – Chodziło o to, abym nie mógł skomentować tego wniosku przed wyborami do PE – stwierdził na briefingu.

– Wniosek jest kuriozalny, bo zarzuca mi się, że wspomagałem państwo polskie w walce z przestępczością – stwierdził w Sejmie Michał Woś.

Marszałek Sejmu Szymon Hołownia wyjaśnił w dniu posiedzenia – 12 czerwca – Hołownia, że obecnie dysponentem wniosku ws. Wosia jest sejmowa komisja regulaminowa i spraw poselskich. – Jeśli komisja zdąży do piątku, to będziemy od razu głosować ten wniosek, jeżeli nie, to będziemy głosować go na następnym posiedzeniu – przekazał marszałek. Zwrócił jednocześnie uwagę, że „biegnie jeszcze termin, który Woś ma na złożenie ewentualnego wniosku o samoczynnym zrzeczeniu się immunitetu".

> *Wniosek jest kuriozalny, bo zarzuca mi się, że wspomagałem państwo polskie w walce z przestępczością*
>
> **MICHAŁ WOŚ**

– Wszystko wskazuje na to, że będziemy opiniować wniosek o uchylenie immunitetu Michała Wosia pierwszego dnia kolejnego posiedzenia Sejmu, czyli 26 czerwca – mówi WP Jarosław Urbaniak, szef sejmowej komisji regulaminowej, spraw poselskich i immunitetowych. Poseł KO podkreśla, że termin wynika z obowiązujących przepisów.

(oprac. m)

Witek Piasecki z Raciborza wydał swój pierwszy singiel

Witek Piasecki z Raciborza, znany z programu „The Voice Kids", debiutuje swoją pierwszą piosenką, która nie tylko wnosi ważne przesłanie dla dorosłych, ale także skłania do refleksji nad obecnym stanem społeczeństwa i funkcjonowania rodzin wobec najnowszych technologii. – „Niewidzialny" to nie tylko melodyjna kompozycja, ale również subtelne otrzeźwienie przed zanurzeniem się w świecie telefonów i mediów społecznościowych – przekazano redakcji Nowin.

W dzisiejszych czasach problem zatracania się w wirtualnej rzeczywistości dotyczy nie tylko dzieci i młodzieży, ale również dorosłych. Wraz z rosnącą ilością czasu spędzanego na ekranach, tracimy cenny kontakt z rzeczywistością i najbliższymi. Dzieci czują się samotne i niewidzialne, gdy dorosłym brakuje czasu dla nich.

– „Niewidzialny" to przypomnienie o istocie relacji międzyludzkich i konieczności spędzania czasu razem. Piosenka przypomina nam, że istnieją rzeczy znacznie ważniejsze od przeglądania zasobów internetu czy przekopywania się przez media społecznościowe – tłumaczy autor.

Wraz z wydaniem tej piosenki Witek Piasecki stawia ważne pytania: Czy naprawdę poświęcamy wystarczająco dużo czasu naszym bliskim? Czy nie zatracamy się zbytnio w bezdusznej rzeczywistości cyfrowej?

– „Niewidzialny" to nie tylko piosenka, ale także apel do każdego z nas, abyśmy zatrzymali się na chwilę i zastanowili się, jak wiele tracimy, zanurzając się w wirtualnym oceanie, zamiast cieszyć się obecnością tych, których kochamy – dodaje autor.

Piosenka została zrealizowana dzięki grupie BB Records and Media. Projekt częściowo sfinansował Bogdan Bartnicki. Operator kamery: Aleksander Zagdański, aranżer: Błażej Knopek, kompozytorka, autorka tekstu, montażystka i koordynatorka: Adrianna Tril.

Utwór można posłuchać w naszym portalu, pod adresem: www.nowiny.pl/231343.

(oprac. d)

Witek jest wychowankiem Młodzieżowego Domu Kultury w Raciborzu

eprasa.pl ab71add486

nowiny.pl ROWERON
Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2024

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

jest największym eventem rowerowym w regionie!

WYSTARTOWALIŚMY

Ruszajcie na trasy – powodzenia!

MAMY 1300 UCZESTNIKÓW. DZIĘKUJEMY!

PAMIĘTAJ!

Jeśli nie zapisałeś się do RowerON-u
też możesz jeździć po naszych trasach.
Opisy 56 tras na www.roweron.pl

Dołącz do nas na Facebooku!
rowerON

PARTNER STRATEGICZNY
ŚLĄSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA www.slaskie.travel

SPONSORZY GŁÓWNI
EXTRAL ALUMINIUM · Racibórz 1217 · powiat raciborski · medhouse · TOKAI COBEX

PARTNERZY
CARBONARIUM · PKS RACIBÓRZ · Silesia · Wodociągi Raciborskie · DODZIAŁ RACIBÓRZ · FACTORY · Capek · DOBRY DOM · bruk · MAXI HOME · JANETA · BOLERO · SZYPUŁA · TAURUS · WISLANKA · scanmed · sport klinika · MAX Premium Burgers · TAXI NR1 · Szprycha · START BIKE www.startbike.pl · Jastrzębie-Zdrój · MIKOŁÓW ogród życia · Cieszyn robi wrażenie · GMINA NĘDZA · strumień

POMYSŁ I REALIZACJA
nowiny.pl · nowiny RACIBORSKIE · nowiny WODZISŁAWSKIE · nowiny ŻORSKIE · nowiny JASTRZĘBSKIE · MAGAZYN RYBNICKI · JastrzebieOnline.pl · eŻORY · DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI
RTK · RADIO VANESSA FM · TVS

eprasa.pl ab71add486

Absolwenci podstawówek mogą iść śladem olimpijczyków

Szkoła sportowa w Raciborzu jest placówką wojewódzką, kształci przyszłych mistrzów sportu wyczynowego

Trwa nabór do liceum w ZSOMS w Raciborzu, szkoły, której absolwentami są słynni w ostatnich latach lekkoatleci – mistrzyni olimpijska Justyna Święty-Ersetic czy biegacze Artur Noga i Patryk Grzegorzewicz.

W roku szkolnym 2024/2025 przygotowano dla nowych uczniów:

- klasa mistrzostwa sportowego – pływanie (przedmioty rozszerzone: matematyka, język angielski, biologia; dodatkowo: psychologia sportu),
- klasa mistrzostwa sportowego – lekka atletyka (przedmioty rozszerzone: matematyka, język angielski, biologia; dodatkowo: psychologia sportu),
- klasa mistrzostwa sportowego – zapasy (przedmioty rozszerzone: matematyka, język angielski, biologia; dodatkowo: psychologia sportu),
- klasa mistrzostwa sportowego – piłka nożna (przedmioty rozszerzone: matematyka, język angielski, biologia; dodatkowo: psychologia sportu),
- klasa ogólna o profilu Straż Graniczna (przedmioty rozszerzone: język angielski, historia; przedmiot uzupełniający: ochrona granic państwa z elementami prawa; dodatkowo: zajęcia sportowe),
- klasa ogólna o profilu turystycznym (przedmioty rozszerzone: język angielski, geografia, dodatkowo: obsługa ruchu turystycznego),
- profil ogólny – tylko w edukacji domowej – uczeń sam wybiera przedmioty rozszerzone, może uczestniczyć we wszystkich zajęciach dodatkowych organizowanych przez szkołę.

– Nasze liceum nie jest objęte naborem elektronicznym. Wnioski można składać w sekretariacie szkoły w godz. 7:00-15:00. Można również wysłać skan lub zdjęcie dokumentu na zapisy@smsraciborz.pl. Pytania można zadawać też telefonicznie 32 415 44 59 wew. 46 – informują w placówce.

(red)

Prezydent Wojciechowicz chce uniknąć kary 2 mln zł. Budowa lodowiska ma być kontynuowana

Flagowy projekt z kadencji Dariusza Polowego zablokowany przez jego oponentów ma być dokończony za rządów następcy.

– Miasta nie stać na płacenie kary – rozkłada ręce Jacek Wojciechowicz.

Według umowy wykonawcy lodowiska przysługiwałoby wyegzekwowanie od Miasta kary umownej w kwocie 2 mln zł.

Lepiej zapłacić niż stracić

Prezydent Jacek Wojciechowicz zaproponował radzie miasta wydatki w kwocie łącznej ok. 2,8 mln zł na kontynuację spłaty zadłużenia wobec firmy budującej obiekt. Zmiany w budżecie będą głosowane na czerwcowej sesji. Skarbnik Miasta Maria Wieczorek-Juzwiszyn poinformowała radnych, że z budżetu zostanie wydatkowana kwota 500 tys. zł, by firma wznowiła prace na Zamkowej.

Wcześniej budowa została wstrzymana, bo Miasto nie płaciło wykonawcy za przeprowadzone roboty budowlane.

Firma uzyskała te należności drogą sądową, a Miasto poniosło dodatkowe koszty postępowania sądowego – w 2023 roku – ponad 100 tys. zł. W 2024 roku musi zapłacić kolejne ponad 120 tys. zł.

Proszą o 5 milionów od ministra

Prezydent Polowy co sesję przedkładał radzie propozycję kontynuacji inwestycji, ale opozycja (kluby radnych Niezależnych i Razem) ją odrzucała. Argumentowano, że rada nie zgodziła się na ten wydatek, a mimo to prezydent ogłosił przetarg i zlecił budowę. Polowy utrzymywał, że to decyzją rady dysponował środkami, by zamówić wykonanie inwestycji.

W nowej kadencji Raciborskie Centrum Aktywnej Integracji Społecznej – jeśli rada posłucha prezydenta Wojciechowicza – będzie jednak kontynuowane.

Wcześniej zaawansowanie prac przy Zamkowej oceniono na poziomie 70%.

Dodatkowo Miasto ubiega się w ministerstwie sportu o dofinansowanie budowy lodowiska w kwocie 5 mln zł.

Zaprojektowane na terenie OSiR lodowisko ma charakter typowo rekreacyjny, nie posiada wymiarów pozwalających na profesjonalne rozgrywki hokejowe. Latem obiekt ma zmieniać się w centrum zabaw i miejsce np. na koncerty muzyczne. **(red)**

Pociągiem z Rybnika do Gliwic – teraz regularnie

Regularne połączenia kolejowe pomiędzy Rybnikiem a Gliwicami uruchomiono 9 czerwca. – Są one niezwykle ważne dla lokalnych społeczności obu miast i gmin ościennych. Choćby ze względu na dojazdy pracowników do Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Gliwicach, a to miasto warto przypomnieć, jest przecież bardzo ważnym ośrodkiem akademickim w regionie – komentuje marszałek województwa, Wojciech Saługa.

– Odnowienie tej linii kolejowej nie będzie bardzo skomplikowane, ponieważ na tym odcinku ruch pociągowy się odbywa, tyle że weekendowo. Koleje Śląskie mają też dobry argument, ponieważ nie ma ruchu kołowego na tej trasie, więc mogą mieć duże napełnienia pociągów. To jest dobry czas, aby to połączenie kolejowe przywrócić. Skorzystają też na tym mieszkańcy Czerwionki-Leszczyn, gdzie powstaje centrum przesiadkowe i Knurowa, który na mapie tego połączenia odgrywa przecież bardzo ważną rolę – dodaje radny Sejmiku Grzegorz Wolnik, który składał w tej sprawie interpelację.

Koleje Śląskie oprócz dotychczas kursujących pociągów weekendowych uruchomią dodatkowo 8 codziennych pociągów (4 pary) na dobę. Rozszerzenie oferty do 18 pociągów (9 par) na dobę planowane jest od 1 września. Uruchomienie powyższych nowych pociągów łączących Rybnik z Gliwicami będzie możliwe dzięki współpracy Województwa Śląskiego, Miasta Rybnika i Górnośląsko--Zagłębiowskiej Metropolii, które zadeklarowały partycypowanie w kosztach przedsięwzięcia. Szacunkowy koszt kursowania nowych pociągów w 2024 roku wyniesie ok. 3,5 mln zł. Oprócz Rybnika i Gliwic pociągi obsłużą następujące stacje i przystanki pośrednie: Rybnik Paruszowiec, Leszczyny, Knurów, Przyszowice.

Mniejsza liczba pociągów w okresie wakacji związana jest z prowadzonymi pracami torowymi na liniach kolejowych nr 140 i 149, w wyniku których przepustowość linii kolejowych będzie ograniczona. Dlatego uzupełnienie oferty rozkładowej będzie możliwe od września.

(red)

eprasa.pl ab71add486

Zmiana zarządu w RAFAKO S.A. Odwołano Roberta Kuraszkiewicza. Prezesem ponownie został Maciej Stańczuk

- **Rada Nadzorcza RAFAKO S.A. dokonała zmian Zarządu Spółki. Na stanowisko Prezesa Zarządu powrócił Maciej Stańczuk.**
- **Jego zadaniem będzie doprowadzenie do konwersji zadłużenia Spółki oraz sfinalizowanie transakcji z potencjalnym inwestorem strategicznym, który w ostatnim czasie wyraził zainteresowanie inwestycją w RAFAKO.**
- **10 czerwca z zarządu RAFAKO odwołano prezesa Roberta Kuraszkiewicza oraz członka zarządu Andrzeja Marciniaka.**

Wierzyciele zgodzą się na oddłużenie, jak spółka pozyska inwestora

W opinii Rady Nadzorczej ostatnie miesiące nie przyniosły istotnego przełomu w kwestii dalszych losów RAFAKO, nie doprowadziły też do znaczących postępów w procesie konwersji zadłużenia Spółki na akcje nowej emisji.

Wierzyciele RAFAKO zgodę na oddłużenie RAFAKO w zamian za akcje, uzależniają niezmiennie od pozyskania inwestora.

Rada uznała, że zaproponowane przez nowego Prezesa rozwiązanie, zmierzające do pozyskania zagranicznego inwestora jest realne i – pod warunkiem zgodnego stanowiska wszystkich interesariuszy RAFAKO – stanowi jedyną szansę uratowania Spółki.

Niedługo ma być podpisany list intencyjny z inwestorem

Maciej Stańczuk zobowiązał się, że w możliwie najszybszym terminie, uzgodni z potencjalnym inwestorem podpisanie listu intencyjnego, który przedstawi realną strukturę transakcji inwestorskiej oraz przedstawi koncepcję zapewnienia Spółce płynności finansowej do czasu finalizacji tej transakcji.

Maciej Stańczuk – pierwszy z lewej – nowy prezes zarządu w Rafako SA. Będzie dążył do pozyskania dla spółki inwestora strategicznego z zagranicy

Dlatego też Rada Nadzorcza zdecydowała się ponowie powierzyć Stańczukowi funkcję Prezesa Zarządu Spółki i postawiła przed nim zadanie doprowadzenia do realizacji kluczowego z perspektywy dalszego jej funkcjonowania procesu inwestorskiego.

Maciej Stańczuk bardzo dobrze zna Spółkę, w okresie od 29 czerwca 2021 roku sprawował funkcję wiceprezesa RAFAKO.

Następnie od 7 czerwca do 5 października 2023 roku pełnił funkcję Prezesa Zarządu Spółki.

W październiku Rada Nadzorcza odwołała go ze stanowiska. Jak podała prasa branżowa – po naciskach ze strony Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR) – mniejszościowego akcjonariusza spółki, będącego pod nadzorem polityków rządu PiS. Chodziło o spór co do finansowania bieżącej działalności RAFAKO.

Cezary Klimont wszedł do nowego zarządu

Na Członka Zarządu RAFAKO S.A. Rada Nadzorcza powołała Cezarego Klimonta, który odpowiadał będzie za obszar finansów oraz restrukturyzację operacyjną. Jest on ekspertem z dziedziny zarządzania finansami, transformowania firm i zarządzania zmianą. Posiada wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu, w tym spółkami notowanymi na Giełdzie Papierów Wartościowych S.A.

Informacje podał Jacek Balcer Dyrektor Komunikacji Korporacyjnej Rzecznik Prasowy Grupy RAFAKO.

Grupa RAFAKO pod koniec maja opublikowała skonsolidowane wyniki za I kwartał 2024 roku. Przychody ze sprzedaży produktów, usług i materiałów wyniosły 51 mln 780 tys. zł. Strata z działalności operacyjnej w I kwartale wyniosła 60 mln 663 tys. zł. W sprawozdaniu podano, że aktualna sytuacja finansowa RAFAKO wskazuje na zagrożenie co do możliwości kontynuowania działalności.

(ma.w)

Potrzeba krajowej strategii walki z nałogiem

Przypadający ostatniego dnia maja Światowy dzień bez tytoniu co roku staje się okazją do podjęcia dyskusji o problemie palenia tytoniu i do głębszej analizy konsekwencji, jakie powoduje nałóg. Tym razem wyzwanie wytyczenia dróg walki z papierosami podjęło się grono ekspertów zaproszonych przez Forum Zdrowia Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

W dyskusji uczestniczyli przedstawiciele środowisk medycznych i okołomedycznych, w tym: NFZ, GIS, AOTMiT, Narodowego Instytutu Onkologii, Polskiego Towarzystwa Alergologicznego, Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego a także eksperci uniwersyteccy, przedstawiciele jednostek badawczych III sektora i administracji państwowej.

Wiemy więcej

Spotkaniu towarzyszyła prezentacja wyników ankiety Fundacji TO SIĘ LECZY nt. doświadczeń pacjentów onkologicznych i kardiologicznych w walce z uzależnieniem oraz analiza „Jak palą Polacy" przeprowadzona przez dr. Jerzego Gryglewicza z Instytutu Zarządzania w Ochronie Zdrowia Uczelni Łazarskiego. Kluczowym punktem spotkania była publikacja „Przegląd systematyczny dotyczący profilu bezpieczeństwa względnego wybranych metod rekreacyjnego stosowania nikotyny".

– Jesteśmy w dobrej sytuacji, jeśli chodzi o materiały, dokumenty, analizy. Mamy zidentyfikowane główny problem zdrowotny w krajowym planie transformacji. Nie mamy natomiast ogólnopolskiej strategii zapobiegania paleniu i rzucaniu palenia. Mamy zapisy i działania jednostkowe – mówi dr Jerzy Gryglewicz.

Owocem wszelkich analiz, konsultacji i spotkań powinno być jasne wytyczenie kierunków i sposobów, jakie powinna obrać Polska, aby zredukować liczbę palaczy i – co ważne – zredukować obciążenia systemowe, jakie generuje palenie papierosów. 30 procent Polaków wciąż pali papierosy.

– W przypadku części alternatyw dla papierosów tradycyjnych, część substancji szkodliwych została zredukowana o blisko 100 procent. Z badań wyraźnie wynika, że najgorzej jest palić papierosy zwykłe, potem cygara, podgrzewacze, e-papierosy, następnie saszetki – mówi były wiceminister zdrowia, dr Krzysztof Łanda. – Przyjęta w 2014 r. dyrektywa tytoniowa UE powstała w oparciu o badania, których większość toczyła się przed rokiem 2010. Były one bardzo niskiej jakości. Tymczasem od 2016 r. rośnie liczba badań, które można uznać za wiarygodne – dodaje.

Zwieńczeniem analiz związanych z produktami nikotynowymi jest „Przegląd systematyczny" przygotowany przez zespół specjalistów pod nadzorem dr. Krzysztofa Łandy.

– Takie przeglądy są podstawą dla WHO do wykonywania określonych rekomendacji, a dla regulatorów powinny być bazą do wdrażania odpowiednich przepisów. To jest zapisane w traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej -mówi dr Krzysztof Łanda

Przegląd jest badaniem mającym najwyższy poziom wiarygodności i jako evidence based medicine (medycyna oparta na dowodach, EBM), może być merytoryczną podstawą działań w zakresie ochrony zdrowia społecznego. Jego istotą jest porównanie dostępnych produktów nikotynowych i zestawienie ich z papierosami tradycyjnymi. A o produktach nikotynowych, nowych zakazach i kierunkach polityki państwa oraz UE mówi się w ostatnich dniach bardzo dużo. Działania są natomiast wybiórcze dlatego brak jest oczekiwanych rezultatów.

Brak poradni antynikotynowych

– Spośród 8 milionów palących Polaków, zaledwie 8 czy 9 tysięcy zgłasza się do poradni specjalistycznych. Dlaczego? Bo mamy zaledwie 3 poradnie antynikotynowe, o których mało kto wie, tak wśród lekarzy, jak i pacjentów –mówi dr Janusz Krupa, prezes Instytutu Człowieka Świadomego. Unia Europejska ma ambitny plan radykalnego ograniczenia liczby osób palących do roku 2040. W Polsce co roku palenie powinno rzucać 10 procent wszystkich palaczy. Skuteczność rzucania palenia mieści się w przedziale 6-10 procent. To oznacza, że co roku wszyscy palacze w kraju powinni podejmować próbę pozbycia się nałogu. To nierealne, dlatego w najbliższej przyszłości powinniśmy podąża wzorem UK czy Szwecji i wyznacza palaczom alternatywne drogi walki z nałogiem.

Prezes Instytutu przypomina także, że w kwietniu 2024 roku właśnie ICŚ opublikował raport będący zbiorem wytycznych koniecznych do zaktualizowania krajowej strategii ograniczania konsumpcji tytoniu.

Profilaktyka a walka z nałogiem

Specjaliści zwrócili uwagę na konieczność rozgraniczenia problemu palenia dorosłych i młodzieży. – Mamy przecież odpowiednie wzorce. W grudniu 2023 Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji przedstawiła konkretne rekomendacje, jak powinny wyglądać programy polityki zdrowotnej w zakresie walki z paleniem. W tym dokumencie rozgraniczono problemy związane z paleniem dzieci i młodzieży, które ma zupełnie inny charakter oraz problemy dorosłych. U dzieci i młodzieży powinniśmy w sposób drastyczny zapobiegać rozpoczęciu palenia. Natomiast u uzależnionych dorosłych taktyka powinna być zupełnie inna – mówi dr Jerzy Gryglewicz. Właśnie profilaktyka stała się jednym z kluczowych elementów dyskusji. Zaapelował o nią prof. Marek Krzystanek ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, a jej znaczenie podkreślili przedstawiciele NFZ.

– Profilaktyka i promocja zdrowia są priorytetem. Codziennie, we wszystkich oddziałach wojewódzkich, placówkach i delegaturach NFZ odbywa się około 20 spotkań – mówi Sylwia Wądrzyk-Bularz, dyrektor Departamentu Obsługi Klientów i Profilaktyki, Centrala Narodowego Funduszu Zdrowia podkreślając że duże znaczenie. Jednym z 5 kluczowych punktów nowego programu NFZ „Edukator". jest właśnie walka z uzależnieniami.

Najpierw przegląd badań, potem strategia

Polska medycyna potrzebuje systematycznego przeglądu światowych rozwiązań walki z paleniem, zarówno w wymiarze profilaktyki, jak i zwalczania nałogu, bo są to dwa odrębne aspekty działań. Dopiero na bazie takiego dokumentu powinny powstawać rekomendacje, rodzić się ograniczenia prawne i tworzyć programy profilaktyczne.

– Apeluję, żebyśmy dyskutowali w oparciu o dowody naukowe – mówi dr Krzysztof Łanda. – Tylko wtedy możemy na poziomie krajowym uzgodnić realne cele, jakie mamy do osiągnięcia. Jeśli nie będziemy kontrolować rynku nikotyny, dojdzie do bardzo wielu szkód wywołanych przez palenie zwykłych papierosów. Ale gdzieś jest optimum i jeśli przeregulujemy rynek, spowodujemy kolejne szkody społeczne – puentuje nawiązując do przykładu prohibicji w USA, jako czasu, kiedy regulacje rynku okazały się nieskuteczne.

** Raport „Palenie tytoniu najważniejszy czynnik ryzyka zdrowotnego w Polsce" https://instytutczlowiekaswiadomego.pl*

eprasa.pl ab71add486

Anna Kobierska-Mróz opuści urząd miasta w Raciborzu. Została starostą głubczyckim

Naczelnik wydziału rozwoju w raciborskim magistracie, kierująca tą komórką od 10 lat, jako nowo wybrana radna powiatowa w Głubczycach uzyskała poparcie większości radnych w głosowaniu na starostę. 12 czerwca rada powiatu powierzyła jej funkcję włodarza.

Annę Kobierską zgłosił do kandydowania przewodniczący rady powiatu Radosław Gorzko.

– Pani Anna ma wiedzę, umiejętności, szeroki zakres kompetencji. Jest absolwentką Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Od 10 lat jest naczelnikiem wydziału rozwoju w UM, gdzie zajmuje się m.in. pozyskiwaniem funduszy zewnętrznych dla Miasta, a także budżetem obywatelskim i inicjatywą lokalną. Od urodzenia związana z Baborowem, w latach 2014-2018 wiceprzewodnicząca rady miasta w Baborowie, kandydowała na burmistrza tego miasta. Jest odległa od bieżącej walki politycznej – uzasadniał wybór Kobierskiej-Mróz.

Rywalizowała o fotel starosty z byłym burmistrzem i starostą Dariuszem Kaśkowem.

Kobierska-Mróz przestawiła swój plan na pracę w nowej funkcji. Powiedziała, że jest otwarta na współpracę z radą i założenie wspólnych celów. Według niej dużym wyzwaniem dla ziemi głubczyckiej jest ochrona zdrowia i kwestia zadłużenia miejscowego szpitala. Liczy na systemowe oddłużenie szpitala, podwyższenie kontraktu z NFZ i utrzymanie oddziałów.

Kobierska-Mróz wygrała z rywalem w głosowaniu tajnym 12:2

Oto jak skomentowała na swoim FB objęcie stanowiska starosty głubczyckiego

Z ogromną radością i wdzięcznością pragnę poinformować, że w dniu dzisiejszym Rada Powiatu obdarzyła mnie zaufaniem i wybrała na Starostę Głubczyckiego. To dla mnie ogromny zaszczyt i zobowiązanie.

Obiecuję, że będę ciężko pracować na rzecz naszej społeczności i dążyć do realizacji wspólnych celów. Gratuluję również nowo wybranym Członkom Zarządu – wicestaroście Arturowi Czechowiczowi oraz Benedyktowi Pospiszylowi, Bogdanowi Kulikowi i Irenie Iglińskiej. Życzę nam owocnej współpracy.

(oprac. m)

Anna Kobierska-Mróz z nowym zarządem Powiatu Głubczyckiego

Raciborzanka-stulatka. Maria Obuchowska była kiedyś sekretarką prezydenta miasta

W Domu Pomocy Społecznej „Złota Jesień" uczczono setne urodziny wieloletniej mieszkanki placówki – Marii Obuchowskiej. W uroczystości wziął udział Prezydent Miasta Racibórz Jacek Wojciechowicz. Towarzyszyła mu kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Katarzyna Kalus.

Przybyłych gości powitała dyrektorka DPSu Małgorzata Krawczyńska. Następnie każdy z osobna mógł złożyć jubilatce życzenia oraz wręczyć upominki i bukiety kwiatów.

Po zrobieniu pamiątkowych zdjęć gospodarze zaprosili wszystkich na pyszny poczęstunek i tort.

Maria Obuchowska urodziła się w Chodorowie, na terenie dzisiejszej Ukrainy.

Po przyjeździe do Raciborza pracowała w laboratorium Raciborskiej Cukrowni. Następnie ukończyła 3-letnie Liceum Pedagogiczne.

Początkowo podjęła się pracy w Prezydium, gdzie była odpowiedzialna za obsługę sekretariatu Prezydenta Miasta Racibórz. Pracowała z prezydentem Józefem Kozikiem i wiceprezydentem Szczyrkowowskim. Po okresie pracy w urzędzie rozwijała swoją karierę zawodową jako nauczycielka.

Pani Maria wychowała dwójkę dzieci oraz doczekała się czworo wnuków i troje prawnuków.

Jest kobietą wielu talentów — na uroczystości zaprezentowano piękne obrazy i wizerunki świętych, które jubilatka samodzielnie wyhaftowała.

Prezydent Raciborza podzielił się na Facebooku swoją refleksją z wizyty u stulatki: Niezwykła uroczystość. Setne urodziny naszej mieszkanki, która od wielu lat mieszka w DPSie przy ul. Grzonki. Przy tej okazji liczni goście życzyli zdrowia i takiej pogody ducha jak obecnie przez kolejne długie lata. Pani Maria jak na Jubilatkę przystało w znakomitej formie. No, a ja też czuję się usatysfakcjonowany, bo pani Maria mieszkała w tej samej parafii co ja. I jak się okazało pracowała w urzędzie, tak jak ja, i to na dodatek w sekretariacie prezydenta. Czyli jak się te kropki połączy to te sto lat… kto wie, kto wie. (oprac. m)

Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz złożył życzenia jubilatce – stulatce p. Marii Obuchowskiej

eprasa.pl ab71add486

Jacek Wojciechowicz odkrył karty. Małgorzata Rudnicka-Głowińska i Michał Kuliga wiceprezydentami Raciborza

- Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz po ponad miesiącu pracy w pojedynkę (7 maja złożył ślubowanie) ogłosił, kim będą jego zastępcy.
- Wybrał jedną osobę z urzędu miasta i jedną z rady miasta.
- Swój wybór podał na konferencji prasowej w środę 12 czerwca, rozpoczęła się o 13.00 w sali Zegarowej.

Jacek Wojciechowicz prezydent Raciborza ze swoimi nowymi zastępcami

Znakomity wynik wyborczy, syn byłego prezydenta

Pierwszym zastępcą został Michał Kuliga, szef komisji gospodarki miejskiej, syn Jana Kuligi, który był szefem Wojciechowicza w urzędzie lat 90-tych. – Jest aktywnym radnym, uzyskał wśród radnych z tego, co pamiętam najlepszy wynik w tych wyborach spośród kandydatów niebędących wcześniej prezydentami. Ma wykształcenie wyższe pedagogiczne, aktualnie jest wicedyrektorem w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Kuźni Raciborskiej – powiedział o swoim wiceprezydencie Wojciechowicz.

Wojciechowicz podkreślił, że Kuliga ma bardzo dobry kontakt z mieszkańcami i będzie się zajmował „tą sferą jak to się potocznie mówi miękką, czyli oświatą, opieką społeczną i tymi tematami.

Kuliga zrezygnuje z mandatu radnego. W jego miejsce do samorządu ma powrócić Piotr Klima, w poprzedniej kadencji – szef komisji gospodarki miejskiej w radzie miasta.

Kompetentna, dynamiczna i chce aktywnej polityki gospodarczej

Drugą zastępczynią jest Małgorzata Rudnicka-Głowińska naczelniczka wydziału gospodarki nieruchomościami. To aktualnie naczelnik wydziału gospodarowania nieruchomościami od 2019 roku w urzędzie w Raciborzu. – Mam nadzieję, że będzie nam się dobrze pracowało. Zdążyłem jakby się zorientować po tym krótkim w sumie okresie, że pani naczelnik jest osobą bardzo kompetentną, dynamiczną i taką, która dobrze wpisuje się w koncepcję, którą chcę realizować w Raciborzu, czyli takie aktywnej polityki gospodarczej i aktywnego wychodzenia w stronę inwestorów, szukania szans dla Raciborza. Myślę, że świetnie się na tej funkcji sprawdzi – przedstawił zastępczynię jej nowy szef.

Wojciechowicz czuł presję w sprawie swoich „wicków”

– Chwilę musiało to potrwać, gdyż ta decyzja wymagała namysłu i rozpoznania – tłumaczył Wojciechowicz.

– Cieszę się, że się ten proces dokonał się, że że ten wybór jest właśnie taki. Myślę, że ten wybór pokazuje że opowieści o jakimś starym układzie są co najmniej śmieszne i kompletnie nie mające niczego wspólnego z prawdą. Przypomnę, że pani naczelnik została zatrudniona w urzędzie przez mojego poprzednika w 2019 roku więc to pokazuje że tych wyborach ja się kieruję przesłankami merytorycznymi a nie jakimiś uprzedzeniami politycznymi czy wynikającymi z jakichś relacji w Raciborzu – stwierdził Jacek Wojciechowicz, nawiązując do pogłosek, że stanowiska zastępców podzieli politycznie.

Dodał, że „była już pewna taka presja i wyczekiwanie na ten proces”.

Prezydent zapowiedział zmianę w regulaminie organizacyjnym urzędu, jeśli chodzi o podział kompetencji między głową miasta a jej zastępcami.

Wojciechowicz zajmie się sprawami inwestycyjnymi, Kuliga – oświatą, kulturą, a Rudnicka-Głowińska – gospodarką komunalną i nieruchomościami.

Po konferencji prasowej nowi zastępcy zostali przedstawieni pracownikom magistratu. Urzędnicy po prezentacji swoich resortowych szefów nagrodzili ich brawami.

(ma.w)

REKLAMA

eprasa.pl ab71add486

Chciał wymienić w kantorze fałszywe studolarówki. Trafił do tymczasowego aresztu

Policjanci z raciborskiej komendy zatrzymali mężczyznę podejrzanego o wprowadzenie do obrotu fałszywych banknotów. Za to przestępstwo grozi do 10 lat więzienia.

W czwartek (6.06.), policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o wprowadzenie do obrotu fałszywych banknotów. 61-letni mężczyzna chciał wymienić studolarówki na złotówki w jednym z raciborskich kantorów. Policjanci w toku prowadzonych czynności zdobyli informacje wskazujące na konkretną osobę mogącą mieć związek z przestępstwem. Zdobyty materiał dowodowy pozwolił na zatrzymanie podejrzanego. 61-letni mężczyzna posiadał 770 sztuk fałszywych banknotów studolarowych.

Za przestępstwo to grozi do 10 lat więzienia. Sąd zastosował wobec mężczyzny areszt na okres trzech miesięcy.

Aresztowanie mężczyzny to efekt śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Raciborzu. Sprawa miała swój początek w marcu.

– Jak ustalono, w dniach 21-22 marca br. do kantoru w Chałupkach przyszło dwóch mężczyzn, którzy oferowali do sprzedaży łącznie 17 banknotów o nominale 100 USD, rok emisji 2017, za które otrzymali kwotę 6375 pln – przedstawia szczegóły sprawy Prokuratura Okręgowa w Gliwicach.

Kilka dni później część dolarów nabył obywatel Republiki Czeskiej, który zakwestionował ich autentyczność. Sprawa trafiła na policję.

– Na podstawie zapisu monitoringu ustalono tożsamość Gerharda K., który został zatrzymany. W trakcie przeszukania miejsca jego zamieszkania zabezpieczono 84 banknoty o nominale 100 dolarów, rok emisji 2006, a w samochodzie 701 takich samych banknotów – informuje prokurator Karina Spruś.

Mężczyźnie przedstawiono łącznie cztery zarzuty z art. 310 par. 2 kk. Gerhard K. przyznał się do przedstawionych mu zarzutów i złożył wyjaśnienia, w których opisał zarówno sposób wejścia w posiadanie fałszywych banknotów, jak i świadczenie usług kurierskich z Istambułu do Polski. W trakcie tych podróży czterokrotnie miał przewieźć fałszywe 100-dolarówki.

Sąd zastosował wobec mężczyzny areszt na okres trzech miesięcy. **(sqx)**

Zapytaj prawnika. Kiedy małżonek może żądać od drugiego współmałżonka alimentów dla siebie? I czy przy rozwodzie aby otrzymać alimenty potrzebne jest orzeczenie o winie?

NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Pytanie o to czy rozwód ma być z orzeczeniem o winie współmałżonka czy też nie to bardzo częste pytanie właśnie w kontekście alimentów. I w jednej i w drugiej sytuacji małżonek może domagać się ustanowienia na swoją rzecz alimentów. Tyle tylko, że w przypadku gdy sąd nie orzekał o winie, to alimenty mogą być zasądzone na czas do 5 lat i małżonek ich dochodzący musi pozostawać w niedostatku tzn. własnymi siłami nie jest w stanie zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb. Natomiast gdy rozwód nastąpił z wyłącznej winy jednego z małżonków drugi małżonek może żądać alimentów, które nie są ograniczone w czasie, a ponadto wystarczy, że wykaże iż wskutek rozwodu jego sytuacja majątkowa uległa lub ulegnie istotnemu pogorszeniu, co jest znacznie łatwiejsze.

Alimentów można także żądać gdy małżeństwo jeszcze trwa, np. w pozwie rozwodowym, jak i po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego. Zdecydowanie łatwiejsza jest ta pierwsza droga, czyli łącznie z żądaniem rozwodu, wtedy strony „przechodzą" przez jeden proces sądowy. Ale również w czasie trwania małżeństwa, bez zamiaru rozwodzenia się, można sądownie uzyskać środki od małżonka z tytułu obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (wypłacanie jak alimenty co miesiąc). Sąd może także nakazać, żeby wynagrodzenie za pracę przypadające drugiemu małżonkowi było w całości lub w części wypłacane do rąk współmałżonka. Wszystkie te kwestie warto przeanalizować ze swoim prawnikiem by wybrać najkorzystniejsze rozwiązanie.

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Funkcjonariusza służby więziennej skatowała grupa nastolatków. Mężczyzna kiedyś grał w piłkę w Unii Racibórz

Ciężko ranny 28-latek z Jastrzębia-Zdroju zmarł 12 czerwca w szpitalu. Za jego śmierć odpowie trzech 16-latków, którzy brutalnie pobili mężczyznę podczas plenerowej imprezy miejskiej.

Nastolatkowie śmiertelnie pobili Marcina

Do tragicznej w skutkach, brutalnej napaści doszło w niedzielę (9.06.) podczas imprezy plenerowej zorganizowanej przy ulicy Zaruskiego, w rejonie stadionu, na terenie Zagłębiowskiego Parku Sportowego w Sosnowcu. Około 22:00 policjanci zostali wezwani z powodu pobicia mężczyzny. Sytuacja była dramatyczna.

– Przybyli na miejsce mundurowi zastali nieprzytomnego 28-letniego mieszkańca Jastrzębia-Zdroju z obrażeniami ciała. Mężczyzna w stanie krytycznym został przetransportowany do szpitala, a policjanci podjęli natychmiastowe działania, by ustalić okoliczności tego zdarzenia i zatrzymać sprawców – informuje sosnowiecka komenda policji.

Trzech 16-latków, mieszkańców Sosnowca, którzy brutalnie zaatakowali mężczyznę, zostało zatrzymanych kolejnego dnia (10.06.), trafili do policyjnej izby dziecka. We wtorek (11.06.) w IV Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Sosnowcu odbyło się posiedzenie z udziałem prokuratora dotyczące zastosowania środków tymczasowych wobec zatrzymanych nieletnich.

Decyzją Sądu, zostali umieszczeni w schronisku dla nieletnich na okres 3 miesięcy.

Niestety, obrażenia jakich doznał jastrzębianin były na tyle poważne, że mężczyzna zmarł w szpitalu. Sprawcy odpowiedzą za pobicie ze skutkiem śmiertelnym.

Był kopany po głowie i całym ciele

Z uwagi na wiek osób zatrzymanych, czynności z ich udziałem wykonywane będą przez Sąd Rejonowy w Sosnowcu Wydział IV Rodzinny i Nieletnich, który będzie też prowadził postępowanie w tej sprawie. Zostały tam przekazane zgromadzone do tej pory materiały.

– W toku dotychczasowego śledztwa, Prokuratura Rejonowa Sosnowiec-Północ oraz Policja, wykonywała czynności, mające na celu zabezpieczenie materiału dowodowego, w tym m.in. zabezpieczono zapis z monitoringu, wykonano oględziny miejsca zdarzenia, przesłuchiwano pierwszych ustalonych świadków – przekazuje Dorota Pelon, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu.

W sprawie pojawiają się liczne nieoficjalne informacje. Wynika z nich m.in., że 28-latek miał zareagować, kiedy grupa nastolatków zaczepiała innych uczestników imprezy. Wtedy 16-latkowie skierowali agresję na niego, był kopany po głowie i całym ciele. Czy ktoś próbował przerwać ten bestialski atak? Czy interweniowała ochrona imprezy? Na te pytania na razie nie ma oficjalnych odpowiedzi.

Klub pożegnał swojego zawodnika

28-latek był piłkarzem, grał amatorsko w klubie KS Spójnia Landek w Rudzicy, który dziś poinformował o odejściu Marcina. – Odpoczywaj w pokoju wiecznym Miziol – na zawsze pozostaniesz w naszych sercach – brzmią słowa pogrążonych w żałobie kolegów jastrzębianina. Przed laty był też związany z raciborską Unią piłkarską. **(sqx)**

eprasa.pl ab71add486

RAFAMET wybiera nowego prezesa.

Tymczasowo spółką kieruje Paweł Sułecki

Paweł Sułecki, przewodniczący Rady Nadzorczej RAFAMET S.A., tymczasowo objął obowiązki prezesa zarządu spółki, zastępując dotychczasowego prezesa E. Longina Wonsa, który pełnił tę funkcję przez 23 lata.

– Sposób odwołania prezesa zarządu wynika z przyjętych procedur obowiązujących w spółkach z udziałem Skarbu Państwa, do których należy RAFAMET S.A. Informacja o natychmiastowym trybie oraz dokładna godzina podana w komunikacie giełdowym mogły zostać odebrane niefortunnie, jednak nie ma w tym żadnego drugiego dna. – wyjaśnia Paweł Sułecki.

Odwołanie prezesa nastąpiło zgodnie z obowiązującymi przepisami i taki tryb działania jest standardowy w umowach menedżerskich. Obie strony mają prawo do wypowiedzenia umowy, a Rada Nadzorcza, reprezentująca właściciela czyli ARP S.A., postanowiła skorzystać z tego prawa.

Obecnie trwa proces wyboru nowego prezesa zarządu, a Rada Nadzorcza intensywnie pracuje nad wyłonieniem najlepszego kandydata.

Konkurs na stanowisko prezesa zarządu został już zamknięty. Do 3 czerwca zbierano zgłoszenia, a 7 czerwca Rada Nadzorcza dokonała formalnej oceny ofert. Kolejny krok to rozmowy z kandydatami. Jest wysoce prawdopodobne, że po ich przeprowadzeniu Rada Nadzorcza podejmie uchwałę o wyborze nowego prezesa na pięcioletnią kadencję.

> *Mam dużo sentymentu do Rafametu. Dobro firmy leży mi na sercu*
>
> **PAWEŁ SUŁECKI**

Paweł Sułecki, który tymczasowo przejął obowiązki prezesa, podkreśla, że ARP S.A. ma plan na poprawę sytuacji finansowej Rafametu, a w dalszej perspektywie jego rozwój. Mieszkańcy, pracownicy i osoby związane z firmą mogą być spokojni o przyszłość przedsiębiorstwa.

Jako przewodniczący Rady Nadzorczej oraz pełniący obowiązki prezesa zarządu, Paweł Sułecki jest związany z firmą od wielu lat. – Od ponad 4 lat jestem członkiem Rady Nadzorczej RAFAMET S.A., a wcześniej przez wiele lat byłem akcjonariuszem spółki. Jako menadżer inwestycyjny z ramienia ARP S.A. byłem zaangażowany w proces wykupu akcji od prywatnego właściciela oraz podmiotów z nim powiązanych. Następnie prowadziłem proces dokapitalizowania spółki kwotą 16 mln zł z przeznaczeniem na rozwój Odlewni Rafamet. Poza tym mam dużo sentymentu do Rafametu. Dobro firmy leży mi na sercu – dodaje Paweł Sułecki.

Paweł Sułecki, który tymczasowo przejął obowiązki prezesa, podkreśla, że ARP S.A. ma plan na poprawę sytuacji finansowej Rafametu

RAFAMET S.A. zapewnia, że podejmowane działania mają na celu dalszy rozwój firmy i wzmocnienie jej pozycji na rynku.

Magdalena Matusik/ Adventure Media

REKLAMA

eprasa.pl ab71add486

Fundusz leśny jako łup
Audyt ujawnia naduży

Lasy Państwowe doniosły, że Fundusz Leśny oraz środki przeznaczone na ich utrzymanie zostały bezwzględnie wykorzystane przez polityków Suwerennej Polski w latach 2020-2023. Audyt w tej sprawie ujawnił liczne nieprawidłowości, co prowadzi do podejrzeń o popełnienie przestępstw. Dyrektor generalny, Witold Koss, podkreśla konieczność oczyszczenia dobrego imienia leśników i organizacji, przekonany, że sprawcy nie mogą pozostać bezkarni. Minister środowiska, Paulina Hennig-Kloska, zapowiada konfrontację PiS-u z wymiarem sprawiedliwości.

Raciborzanin Michał Woś zarzucił Ministerstwu Klimatu i Środowiska atakowanie pikników

– Fundusz leśny i środki Lasów Państwowych stały się łupem i skarbonką polityków Suwerennej Polski, którzy w latach 2020-23 zachłannie po nie sięgali – przekazały Lasy Państwowe. Nowe kierownictwo LP rozpoczęło swoje działania od przeprowadzenia audytu w Dyrekcji Generalnej i jednostkach podległych.

– W toku trwającej w Dyrekcji Generalnej i Centrum Informacyjnym Lasów Państwowych kontroli wykryto mechanizm wykorzystywania środków instytucji publicznej do celów politycznych, bardzo zbliżony do tego ujawnionego w Funduszu Sprawiedliwości. A ówczesne kierownictwo Lasów Państwowych świadomie nadużywało swoich kompetencji – poinformowano.

Dyrektor generalny, Witold Koss, podkreśla konieczność oczyszczenia dobrego imienia leśników i organizacji, przekonany, że sprawcy nie mogą pozostać bezkarni

Szkody na 20 mln zł

Audyt ujawnił nieprawidłowości dotyczące finansowania mediów, które mogły mieć wpływ na finansowanie kampanii wyborczej członków partii Suwerenna Polska. Stwierdzono, że artykuły prasowe zlecone do publikacji przez Centrum Informacyjne Lasów Państwowych, które miały promować działalność Lasów Państwowych, w rzeczywistości służyły do promowania polityków niezwiązanych z Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe.

Wydatkowanie środków finansowych na cele promocyjne przez podmioty takie jak „Polska Press", inne wydawnictwa o charakterze prawicowo-katolickim, Telewizję Publiczną oraz telewizje o profilu prawicowym, zostało uznane za nieuzasadnione, niecelowe i niegospodarne, co często się powtarzało w analizowanych dokumentach. Wykazano, że te podmioty występowały o finansowanie, co jest rażącym odstępstwem od zasad promowania, gdzie promowany, a nie promujący, powinien zlecać konkretne usługi. Co więcej, podkreślono, że ceny usług nie były uzasadnione ekonomicznie ani rynkowo, a treści publikowane nie były przygotowywane przez redakcje, ale przez pracowników LP. Dodano, że większość tych publikacji nie miała charakteru informacyjnego ani edukacyjnego ani nie promowała działalności Lasów Państwowych, lecz polityków jednej partii.

– Centrum Informacyjne Lasów Państwowych było wykorzystywane jako podręczny fundusz kampanii wyborczych Józefa Kubicy i jego partyjnego środowiska. Szereg inicjatyw i konkursów budzi poważne wątpliwości co do gospodarności i rzetelności oraz rzeczywistych celów. Należą do nich finansowanie Kół Gospodyń Wiejskich, ochotniczych straży pożarnych oraz różnego rodzaju programów i tzw. konkursów (np. „Dobre z Lasu", „Drewno jest z lasu", „Drewno surowiec wszechczasów" i szereg innych). Szacowana wartość szkody to kwota około 20 milionów złotych. Środki te były przeznaczane na promowanie partii politycznej (SP) – raportują Lasy Państwowe.

Zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wobec kilkunastu osób

Dodatkowo, audyt przeprowadzony w Centrum Informacyjnym Lasów Państwowych ujawnił nieprawidłowości w przekazywaniu środków związkom wyznaniowym, fundacjom oraz stowarzyszeniom, których siedziby pokrywają się z okręgami wyborczymi członków partii Suwerenna Polska. – Mapa beneficjentów darowizn wyraźnie wskazuje, że ze środków Lasów Państwowych finansowano kampanię wyborczą byłego Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych Józefa Kubicy – informuje dyrekcja. Dodaje, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że podobny sposób działania i wydatkowania środków dotyczył także innych działaczy partyjnych zatrudnionych w Lasach Państwowych. Szacowana kwota szkody wynosi miliony złotych.

– Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych oraz podległe jej regionalne dyrekcje Lasów Państwowych dobrowolnie i z własnej inicjatywy poddały audytom funkcjonowanie jednostek w zakresie struktury zatrudnienia i wynagrodzeń, nabywania oraz zbywania nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, ochrony danych osobowych i przestrzegania zasad cyberbezpieczeństwa, zawisłych sporów sądowych, przestrzegania przepisów związanych z przeciwdziałaniem mobbingowi i dyskryminacją w miejscu pracy oraz rozliczania zawieranych umów cywilnoprawnych – przekazuje Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych.

eprasa.pl ab71add486

o polityków. cia

– PIS czeka bliskie spotkanie z prawem i sprawiedliwością – oświadczyła Paulina Hennig-Kloska, minister środowiska i klimatu

Jak dowiadujemy się, efektem przeprowadzonych analiz są regularne zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstw związanych z wykrytymi nieprawidłowościami, takimi jak fikcyjność etatów, nierealizowanie zawieranych umów, poświadczanie nieprawdy w dokumentach, niegospodarność w wydatkowaniu środków na zakup nieruchomości, łamanie ustawy o zamówieniach publicznych, nieprawidłowe ewidencjonowanie czasu pracy i rozliczanie delegacji służbowych, programy akcji bilbordowej, podejrzane działania promocyjne, finansowanie remontów dróg oraz manipulacje przyznawaniem darowizn.

Hennig-Kloska: To skandal

Do sprawy odniosła się minister środowiska i klimatu Paulina Hennig-Kloska. – PIS czeka bliskie spotkanie z prawem i sprawiedliwością. Finansowanie kampanii wyborczej z pieniędzy Lasów Państwowych to skandal, który nigdy nie powinien się wydarzyć. Każda złotówka musi być rozliczona. Wstępny raport trafił do PKW – napisała w serwisie X (dawny Twitter).

Wiceminister klimatu Mikołaj Dorożała przyznał w rozmowie z Wirtualną Polską, że jego zdaniem „tak jak z Funduszu Sprawiedliwości szły miliony na ukryte i niedozwolone wspieranie prawicy, tak samo grube miliony szły z Lasów Państwowych". – Konieczne są radykalne działania, by wyciąć gangrenę polskiego systemu politycznego. Takie sytuacje nie mogą się powtarzać. A nie będą się powtarzać tylko, gdy kara będzie szybka i surowa. Dlatego wzywamy do odebrania subwencji budżetowej dla tych partii – powiedział Wirtualnej Polsce członek partii Polska 2050 Szymona Hołowni, który nadzoruje Lasy Państwowe.

Woś pisze o ataku

Z kolei raciborzanin Michał Woś zarzucił Ministerstwu Klimatu i Środowiska atakowanie pikników. – Paulina Hennig-Kloska ze swoim aktywiszczem znów atakują współfinansowane przez Lasy Państwowe pikniki „murem za polskim mundurem" objęte moim patronatem, jako nadzorującego Służbę Więzienną. Wyjątkowo obrzydliwe z ich strony, ale wiadomo, jakie Polska2050 i Szymon Hołownia mieli wtedy nastawienie do obrońców granic. A dziś widzimy, jakie są tego skutki – oświadczył w swoim wpisie polityk Solidarnej Polski.

Koss: Rozliczymy nieprawidłowości

Witold Koss, Dyrektor Generalny Lasów Państwowych mówi wprost: rozliczymy nieprawidłowości. – Lasy Państwowe stoją na stanowisku, że ujawnienie i rozliczenie winnych wykrytych nieprawidłowości to jedyna droga do odbudowy zaufania społecznego do instytucji Państwa i zbudowania odporności organizacji na nadużycia władzy i wpływów zewnętrznych w przyszłości – podkreśla. Dodaje, że „dobre imię leśników i organizacji musi być oczyszczone, a bez tego rozliczenia faktycznie winni pozostaną bezkarni".

(mad)

Nie będzie zmian w regulaminie krzanowickiego PSZOK-u. Limity pozostają wiążące

Krzanowicki PSZOK powstał w sąsiedztwie oczyszczalni ścieków *FOT. UM KRZANOWICE*

Zmian w regulaminie nowo otwartego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Krzanowicach nie będzie, przynajmniej do końca roku. Oznacza to jednak więcej trudności dla mieszkańców gminy.

Umowa do końca roku

Dwóch radnych z Wojnowic, Mateusz Wolnik i Robert Kulig, w interpelacji zapytało burmistrza Andrzeja Strzedullę o możliwość zmiany regulaminu PSZOK-u. Zmiana, jak podkreślili, miałaby umożliwić naliczanie opłat za utylizację odpadów przekraczających roczne limity określone w regulaminie (300 kg dla gruzu i 350 kg dla odpadów wielkogabarytowych). Radni argumentowali, że ciężko jest dokładnie określić wagę odpadów, a wprowadzenie opłat za nadmiarowe odpady pomogłoby uniknąć tworzenia dzikich wysypisk.

Burmistrz Andrzej Strzedulla nie przyniósł dobrych wiadomości, bo zmian w regulaminie PSZOK-u na razie nie będzie. Argumentował, że wprowadzenie opłat za odpady komunalne przekraczające limity przewidziane w regulaminie jest obecnie niemożliwe. Umowa zawarta przez gminę przewiduje odbiór odpadów w ilościach maksymalnych, wynikających z regulaminu i danych z lat ubiegłych. – Ewentualne zmiany funkcjonowania PSZOK-a będą mogły być wprowadzone po zakończeniu obecnej umowy – wskazał oraz, jak dodał, po przeanalizowaniu działania punktu i faktycznych potrzeb mieszkańców w tym zakresie. Obecna umowa obowiązuje do końca roku.

O tej inwestycji mówiono latami

Po latach dyskusji o budowie krzanowickiego PSZOK-u gmina w końcu odniosła sukces w pozyskaniu środków zewnętrznych z Polskiego Ładu, co umożliwiło realizację tego projektu. Obiekt znajduje się przy oczyszczalni ścieków i został otwarty 23 maja. Zarządzaniem PSZOK-iem zajmuje się Urząd Miejski w Krzanowicach, natomiast odpady są przetwarzane przez firmę Transgór, która już odpowiada za wywóz śmieci z terenu gminy. Po ogłoszeniu przetargu jedyną ofertą, która wpłynęła do urzędu, była ta właśnie od Transgóra. Realizacja kontraktu przez tę firmę kosztować będzie nieco ponad 204 tys. zł, czyli o 44 tys. zł więcej niż zakładały pierwotne plany urzędników.

Od czerwca, Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych jest dostępny w: piątki od 16.00 do 19.00 i soboty od 8.00 do 13.00. Burmistrz Strzedulla poinformował na ostatniej sesji, że decyzja o tych godzinach jest doświadczalna i może ulec zmianie w zależności od potrzeb mieszkańców. – Jeśli będzie potrzeba, to zastanowimy się nad jeszcze jednym dniem w tygodniu – oznajmił.

W pierwszych dniach działalności punktu zainteresowanie było wysokie, co było zgodne z oczekiwaniami społeczności. Urzędnicy spodziewają się, że po pewnym czasie ilość dostarczanych odpadów ustabilizuje się.

(mad)

eprasa.pl ab71add486

Nowa remiza i marzenie o nowym wozie. SETNA ROCZNICA OSP ŻERDZINY

Żerdzińska jednostka strażacka świętuje swoje stulecie z wielką pompą. Nowa remiza, złoty znak Związku Ochotniczych Straż Pożarnych RP na nowy sztandar, tablica pamiątkowa i serdeczne „Sto lat". Do pełni szczęścia strażakom brakuje jeszcze nowego wozu. Obecny ma prawie pół wieku i brakuje mu zbiornika na wodę.

Pełnią swoją misję od 100 lat

8 czerwca społeczność gminy Pietrowice Wielkie z dumą obchodziła setną rocznicę powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Żerdzinach. To wyjątkowa okazja do wspomnień i uroczystości, nie tylko upamiętniająca sto lat oddanej służby strażaków, lecz także ich istotny wkład w życie społeczności. Historia jednostki sięga 1924 roku, kiedy grupa odważnych mieszkańców połączyła siły, by bronić swojej wsi przed zagrożeniem pożarami. Od tamtej chwili strażacy ochotnicy nieustannie pełnią swoją misję. Mimo że świętują setne urodziny, jednostka ta pozostaje jedną z młodszych w całej gminie.

Strażackie marzenie? Nowy wóz

Naczelnik OSP Żerdziny, Andrzej Muszal, zauważył, że 100 lat to dużo z perspektywy ludzkiego życia. Ludzie, którzy dożywają tak sędziwego wieku, wyraźnie noszą ślady upływu czasu. Jednak, jak dodał, patrząc na jednostkę, aż tryska życiem. – Piękna, nowa, w doskonałej kondycji. Czyżby czas nas nie tknął? – uśmiechał się naczelnik.

Opowiadał o wyremontowanej remizie, o której marzono od dawna, zwłaszcza z myślą o jubileuszu. Strażacy, szukając inspiracji na nowy budynek, odwiedzili okoliczne jednostki i znaleźli idealną wizję w Samborowicach, która również niedawno została odnowiona. Po wielu rozmowach, m.in. z ówczesnym wójtem Andrzejem Wawrzynkiem, udało się rozpocząć budowę nowej remizy. Naczelnik Muszal żartował, że jest to „nieślubne dziecko" prezesa Bernarda Franiczka, który dbał o każdy szczegół, aby była jak najlepsza.

Poprzednia remiza bardziej przypominała garaż niż typową strażacką remizę. – To, co mamy teraz, a to, co mieliśmy wcześniej, to przewrót totalny – powiedział nam prezes Bernard Franiczek. Jak dodał, to spełnienie strażackich marzeń, które ożywiło życie ochotników. Do jednostki napłynęła młodzież, która przeszła niezbędne kursy. Według szacunków prezesa inwestycja kosztowała około 500 tys. złotych. – Myślę, że idziemy w dobrym kierunku, a kiedy pojawi się nowy samochód, będzie jeszcze lepiej – zauważył.

Nowy wóz jest szczególnie potrzebny, ponieważ obecny mercedes z 1976 roku służy jednostce prawie 20 lat i nie ma zbiornika na wodę. Nowy pojazd to zresztą życzenie strażaków na jubileusz. – Złożyliśmy wniosek o zakup nowego wozu i czekamy na decyzję władz samorządowych i wojewódzkich – wyjaśnił prezes.

Na nowy sztandar nadano złoty znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP – to najwyższe odznaczenie

Odznaczenia i medale

Jak jubileusz, to i odznaczenia. Najpierw nadano złoty znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP na sztandar OSP Żerdziny – to najwyższe odznaczenie.

Później przyznano kolejne wyróżnienia. Jerzy Mainusz został odznaczony za 60 lat służby. Józef Pientka otrzymał odznaczenie za 50 lat służby. Bernard Franiczek został wyróżniony za 45 lat służby, a Artur Pientka za 40 lat. Za 30 lat służby odznaczeni zostali: Andrzej Muszal, Piotr Marcinek, Waldemar Mainusz, Bernard Grela, Stefan Afa, Dariusz Herud i Grzegorz Majnusz. Adrian Zymla, Dariusz Franiczek, Rajmund Nowak, Sebastian Trojanski, Krzysztof Franiczek, Krystian Siara i Adrian Mainusz otrzymali odznaczenia za 20 lat służby. Za 10 lat służby odznaczeni zostali: Mateusz Witeczek, Wioleta Chrubasik i Karolina Franiczek.

Jak jubileusz, to liczne oznaczenia, których nie zabrakło w Żerdzinach

Złoty medal za zasługi otrzymali Piotr Marcinek i Artur Pientka. Srebrny medal przyznano Rajmundowi Nowakowi, Krzysztofowi Franiczkowi, Grzegorzowi Majnuszowi oraz Krystianowi Siarze. Brązowy Medal otrzymały Bernadeta Pientka, Krystyna Pawłowicz, Agnieszka Muszal i Gizela Franiczek. Natomiast odznakę Wzorowy Strażak przyznano Justynie Pientce, Michałowi Błachutowi, Mateuszowi Witeczkowi oraz Adrianowi Mainuszowi.

Co powiedzieli oficjele?

Posłanka Gabriela Lenartowicz, gratulując sukcesów, życzyła strażakom, aby w kolejne 100-lecie weszli z takimi samymi sukcesami i nadziejami, ale tymi nadziejami opartymi na młodych – na siłach jednostki.

Stefan Kaptur, szef powiatowych struktur Związku OSP oraz wiceszef oddziału wojewódzkiego ZOSP RP w Katowicach, wypowiadając się o uroczystości, opisał ją jako piękną. Gratulując odznaczonym, podkreślił, że ich wyróżnienia nie przyszły łatwo. – Dostaliście to za pracę, za służbę i za to, że w ogóle jesteście – powiedział. Wspomniał o starej remizie, a gdy patrzył teraz, mówił, że aż trudno uwierzyć. – To wielka rzecz – ocenił zmiany.

Wicekomendant Roland Kotula zwrócił się do strażaków, przypominając im, że 100 lat temu ich przodkowie założyli remizę, co wymagało wielu wysiłków, aby chronić lokalną społeczność. Wyraził radość z powodu obecności młodych strażaków, którzy będą kontynuować tę ważną misję w wiosce. Z okazji jubileuszu życzył strażakom nowego wozu.

– Wspaniały jubileusz, pogoda idealna – powiedział wójt Adam Wajda. Życzył strażakom, by nigdy nie brakowało im motywacji do pomagania mieszkańcom wioski i aby ci zawsze chcieli podjąć tę służbę, by wspierać tych, którzy jej potrzebują. W imieniu urzędu, rady gminy i mieszkańców podziękował im za ich służbę. – Wielkie słowa uznania i podziękowania. Życzę, aby ta straż nadal się rozwijała. Ze strony samorządu obiecuję wsparcie, jak tylko będzie to możliwe. Bo nigdy nie zabrakło także strażaków z Żerdzin, kiedy samorząd ich potrzebował -podsumował. Życzenia przekazywał w towarzystwie przewodniczącej rady gminy Grażyny Podleśny i sekretarza Gabriela Kuczery.

(mad)

Jubileusz zgromadził wiele osób

eprasa.pl ab71add486

E-papierosy najpopularniejszą używką w szkołach. Zakaz sprzedaży coraz bliżej

3 na 4 uczniów polskich szkół (75%) deklaruje, że pierwszy raz spróbowało produktu zawierającego nikotynę przed 15. rokiem życia. Młodzi sięgają po takie używki najczęściej ze względu na ich ciekawe smaki (66,7% wskazań); chęć spróbowania czegoś nowego (50,2%) oraz modę panującą wśród ich rówieśników (12%) – to wynik badań Polskiego Towarzystwa Postępów Medycyny – Medycyna XXI.

Rosnący problem uzależnienia

Ponad połowa polskich uczniów ma za sobą pierwsze doświadczenia z nikotyną. Dla nastolatków głównym wejściem w uzależnienie są e-papierosy: 6 na 10 (58%) wskazuje je jako pierwszy produkt nikotynowy, z którym mieli kontakt. Regularnie korzysta z e-papierosów 8 na 10 (78%) uczniów, przy czym większość (87%) wybiera te o owocowych lub słodkich smakach. Tradycyjne papierosy pali około 24% uczniów, a podgrzewaczy tytoniu używa około 7% nastolatków. Takie są wyniki ankiety przeprowadzonej wśród 1000 uczniów szkół średnich z całej Polski, w wieku 16-17 lat.

I właśnie smaki, jak i przyjemne zapachy, wydają się wzmacniać biologiczny mechanizm stojący u podstaw uzależnienia od nikotyny. – Kojarzą się z przyjemnymi sytuacjami. I ośrodek nagrody i mózg to lubi. Po prostu przez lata nie przywiązywaliśmy wagi do profilaktyki zdrowotnej u dzieci i młodzieży w tym zakresie. Jeśli nadal będziemy prokrastynować, to nie dziwmy się później, że mamy jeden najwyższych odsetków dzieci i nastolatków wapujących w skali świata – mówi psychiatra, dr Piotr Wierzbiński.

Szkodliwa chmura

Elektroniczne papierosy stają się więc dużym problemem. Działają one poprzez podgrzewanie płynu (e-liquid) za pomocą elementu grzewczego do temperatury około 200°C. W wyniku tego procesu powstaje aerozol, który użytkownik wdycha do płuc. Osoby znajdujące się w pobliżu mogą również wdychać ten aerozol, gdy użytkownik go wydycha.

– Aerozol z e-papierosów jest szkodliwą „chmurą". Aerozol do e-papierosów, który użytkownicy wdychają, może zawierać szkodliwe substancje, np. formaldehyd, nikotynę, akroleinę, rakotwórcze nitrozaminy. Użycie e-papierosa powoduje emisję pyłu zawieszonego (PM2.5) oraz najdrobniejszych cząstek (UFPs), których stężenie wzrasta w powietrzu otaczającym e-palacza – alarmuje Główny Inspektorat Sanitarny.

Zakaz sprzedaży do wakacji?

Do problemu odnosi się Ministerstwo Zdrowia, które chce wprowadzić zakaz sprzedaży elektronicznych papierosów. – Pracujemy nad implementacją dyrektywy, która wprowadzi zakaz stosowania aromatów charakterystycznych w nowatorskich wyrobach podgrzewanych. Przygotowujemy również przepisy wprowadzające zakaz sprzedaży jednorazowych papierosów elektronicznych – powiedział Dariusz Poznański, dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego, na konferencji „Palenie papierosów i wapowanie wśród młodzieży". Później minister zdrowia Izabela Leszczyna poinformowała o pracach nad zakazem sprzedaży jednorazowych papierosów elektronicznych, informując, że chce, aby wszedł on do jesieni.

Z kolei kilka dni temu minister zdrowia ogłosiła, że ministerstwo przygotowało kompletny projekt ustawy zakazującej sprzedaży jednorazowych e-papierosów. – Jestem po wszystkich konsultacjach, analizach z ekspertami, przede wszystkim z lekarzami. Jestem przekonana, że zdążymy z ustawą, która zabezpieczy dzieciaki. Mam nadzieję, że do wakacji uda się zabezpieczyć dzieci i młodzież do 18. roku życia – powiedziała szefowa resortu zdrowia w Poznaniu.

Potrzebne szybsze działanie

Prezes Polskiego Towarzystwa Postępów Medycyny „MEDYCYNA XXI" wskazuje jednak, że mimo zapowiedzi ministerstwa brakuje konkretów. – W Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii o zakaz apelowali premierzy, eksperci, naukowcy, nauczyciele, lekarze. Może i u nas należy głośniej mówić o tym istotnym zagrożeniu zdrowia nastolatków – mówi prof. dr hab. med. Krzysztof J. Filipiak, kardiolog, internista, farmakolog kliniczny.

– Ważne jest również zidentyfikowanie głównego problemu. Według przeprowadzonych przez towarzystwo najnowszych badań ankietowych wynika, że 78% polskich nastolatków używa e-papierosów i to jest największy problem w tej populacji. Zupełnie nie można zrozumieć, dlaczego w stosunku do tego produktu nie spieszymy się z szybkim zakazem. Paradoksalnie, w tej grupie wiekowej to większy problem niż nawet tradycyjne papierosy, nie wspominając już o podgrzewaczach tytoniu, których używa 7% nastolatków. Zajmijmy się rzeczami najbardziej istotnymi, podobnie jak zrobiły to inne kraje na świecie – przegląd decyzji różnych rządów zamieszczamy również w najnowszym dokumencie sygnowanym przez ekspertów PTPM Medycyna XXI. Jeszcze raz apelujemy, aby zająć się w pierwszym rzędzie największą plagą nastolatków, która sieje największe spustoszenie wśród tej grupy wiekowej. Według naszych badań to w chwili obecnej słodkocukierkowe e-papierosy jednorazowe – podkreśla prof. dr hab. med. Krzysztof J. Filipiak.

(mad)

Zbrodnia, pokuta i krzyż. XVI-wieczny zabytek z Grzegorzowic w nowym miejscu

W Grzegorzowicach znajduje się cenny zabytek, kamienny krzyż z XVI wieku, jeden z około 60 takich obiektów na Śląsku. Jego unikalność wynika z powiązania z konkretną umową kompozycyjną.

W średniowieczu prawo pozwalało zbrodniarzom uniknąć więzienia po spełnieniu określonych warunków, jednym, z których było wykucie i postawienie krzyża kamiennego w miejscu zbrodni. Krzyż w Grzegorzowicach jest przykładem takiego pomnika. Początkowo miał znajdować się przy drodze z Nędzy do Łubowic, jednak podczas budowy nowej drogi został przeniesiony na strome zbocze przy ulicy Powstańców Śląskich. Przez wiele lat otoczony opieką mieszkańców, z czasem stał się mniej widoczny i trudnodostępny.

Uczniowie ZSP w Grzegorzowicach, wraz z nauczycielką historii Magdaleną Gałeczką, wystąpili do wójta gminy Rudnik z inicjatywą przeniesienia krzyża w bardziej dostępne miejsce. Wójt Piotr Rybka przychylnie odniósł się do propozycji, a urzędnicy podjęli działania, aby sfinalizować projekt. Dzięki odpowiednim środkom, oraz zgodzie i nadzorowi wojewódzkiego konserwatora zabytków, krzyż został przeniesiony w nowe miejsce na przełomie kwietnia i maja tego roku. Obecnie znajduje się w pobliżu świetlicy wiejskiej przy ulicy Powstańców Śląskich, wyeksponowany i opatrzony tablicą informacyjną przygotowaną przez Adama Mierę, pracownika muzeum w Wodzisławiu Śląskim.

Dzięki uprzejmości właścicieli firmy AgroMarket z Raciborza, Doroty i Ludwika Galli, teren wokół krzyża został obsadzony roślinami. Sadzonki zostały posadzone przez uczniów 3 czerwca.

Zespół Szkolno – Przedszkolny w Grzegorzowicach zachęca do turystów do odwiedzenia Grzegorzowic, poznania historii Adalberta, syna Filipa z Brzeźnicy oraz zbrodniarza – Adama Piskali, o których można przeczytać na tablicy obok krzyża. Adam Piskala, oskarżony o nieumyślne zabójstwo Adalberta, syna Filipa z Brzeźnicy, został 11 sierpnia 1582 r. skazany przez sąd w Sławikowie. Musiał wypłacić Filipowi i jego dzieciom po 45 marek, pokryć koszty procesu i pogrzebu, przeprosić rodzinę zabitego, klęczeć przez trzy miesiące podczas mszy, oraz miał zakaz noszenia broni przez rok. Dodatkowo musiał postawić kamienny krzyż na miejscu zbrodni, który do dziś stoi w Grzegorzowicach. W XX wieku, podczas wykopalisk przy krzyżu, znaleziono ostrogi i ludzkie kości.

Krzyż został przeniesiony na skwer przy świetlicy wiejskiej w Grzegorzowicach *FOT. ZSP GRZEGORZOWICE*

(oprac. mad)

eprasa.pl ab71add486

Mocne brzmienia na „Wodniku”. W Kuźni Raciborskiej odbył się „Czad on the water”

Zespół Semprah z Bielska-Białej istnieje od 2019 r. i prezentuje muzykę z pogranicza melodic death metalu. Na jego czele stoi wokalistka Joanna „Astral” Surzyn wykonująca utwory charakterystycznym, kobiecym growlem

Zenek Kupatasa, Trzy Promile & Chwytak, Semprah, Sweetie and the Boys oraz S.Z.U.M. to kapele, jakie zagrały w sobotę, 8 czerwca na terenie ośrodka wodno-rekreacyjnego „Wodnik” w Kuźni Raciborskiej w ramach piątej edycji imprezy pn. „Czad on the water”.

30 lat tradycji

Impreza muzyczna, która od pięciu lat odbywa się na terenie kuźniańskiego „Wodnika”, administrowanego przez Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji za każdym razem przyciąga sporą rzeszę miłośników mocnego grania. Do tej pory w ramach festiwalu „Czad on the water”, będącego spadkobiercą słynnego „Czadu u Poldka”, którego pierwsza edycja odbyła się w 1995 r. wystąpiło kilkanaście zespołów, wśród których znalazły się m.in.: Psy Wojny, Pro-Creation, I.V.C, Monsterllica, The Analogs, Farben Lehre, Warhlack czy Rise Up. Za wydarzeniem stoi Stowarzyszenie Inicjatyw Muzycznych „SiM” z Kuźni Raciborskiej.

Nadzieję na rozwój festiwalu Grzegorz Wrzodak ze Stowarzyszenia Inicjatyw Muzycznych „SiM” widzi we współpracy z władzami samorządowymi

Organizatorzy co roku starają się urozmaicać zestaw kapel, tak aby wśród lokalnych zespołów, pojawiły się te bardziej rozpoznawalne na arenie ogólnopolskiej. W tym roku do formacji S.Z.U.M. (Rydułtowy), Sweetie and the boys (Kędzierzyn-Koźle) i Semprah (Bielsko-Biała), dołączył znany z internetowych produkcji Chwytak, który wystąpił wraz z zespołem Trzy Promile (grupa zagrała niedawno w Raciborzu podczas 32. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy) oraz współzałożyciel rockowo-metalowej grupy Kabanos – Zenek Kupatasa.

– Od początku przyświeca nam wspólny cel: wspieranie muzyków, artystów z naszej ziemi. Staramy się budować silne relacje oraz podejmować inicjatywy niszowe, alternatywne, co nie znaczy, że nie mogą u nas zagrać zespoły z nieco wyższej półki. W tym roku mamy piątą edycję tej imprezy, a za rok 30. rocznica „Czadu u Poldka”, od której się wszystko zaczęło – mówi Grzegorz Wrzodak ze Stowarzyszenia Inicjatyw Muzycznych „SiM”.

Dotykamy sufitu

Wydarzenie z roku na rok się rozwija, aczkolwiek – jak zaznacza mój rozmówca – organizatorzy zaczynają czuć, że dotykają sufitu i zastanawiają się, w jakim kierunku iść dalej. – Impreza pochłania coraz większe pieniądze. Jeżeli chcielibyśmy utrzymać w Kuźni to przedsięwzięcie, potrzebne byłoby wsparcie ze strony miasta – podkreśla G. Wrzodak, dodając, że stowarzyszenie jest już umówione na wstępne rozmowy z nowymi władzami samorządowymi. – Nie chcemy wiele, choć przykład ościennych gmin wskazuje, że przy dobrej współpracy z samorządem, można zrobić imprezę na kilka tysięcy ludzi. Jednak my nie mamy aż tak wielkich aspiracji. Nasz cel to maksimum 1000 uczestników, czyli granica, od której można mówić o imprezie masowej – zaznacza.

W trakcie imprezy można było zaopatrzyć się w punk rockowe akcesoria. Fachowe doradztwo zapewniał Tomasz „Falon” Jaworski z formacji Psy Wojny

„Czad on the water” wpisał się już w kalendarz muzycznych wydarzeń w regionie, w związku z czym nie było problemu z wyborem kapel, które niejednokrotnie same się zgłaszały. Inaczej wygląda kwestia zespołów, cieszących się większą rozpoznawalnością. – Tu już trzeba przebierać z uwagi na gażę artystów. Nie chcemy dawać wygórowanej ceny biletu, bo to też nie o to chodzi. Wejściówka równa się naszej składce w stowarzyszeniu. To jest cel, który chcemy utrzymać – kończy Grzegorz Wrzodak.

Bartosz Kozina

Siedliska pożegnały Jana Krybusa. Na czele wioski stał przez 18 lat

W Siedliskach, wiosce położonej w gminie Kuźnia Raciborska, nadszedł czas refleksji i uznania. Po 18 latach pełnienia funkcji sołtysa, Jan Krybus postanowił zakończyć swoją misję, nie ubiegając się o reelekcję w ostatnich wyborach sołeckich.

Zasłużona emerytura po latach służby

Jan Krybus objął stanowisko sołtysa w 2006 roku, a jego działalność w radzie sołeckiej rozpoczęła się już w 2002 roku. Przez prawie dwie dekady kierował Siedliskami, dbając o rozwój i dobro mieszkańców. Podczas ostatniej sesji rady miejskiej, Krybus podzielił się swoją decyzją z dziennikarzem Nowin, mówiąc: Czas na młodszych.

Symboliczne pożegnanie

W mediach społecznościowych, na stronie sołeckiej, społeczność Siedlisk wyraziła swoje podziękowania dla odchodzącego sołtysa. Jan Krybus otrzymał drewnianą tabliczkę z podkową odwróconą ku górze, co symbolizuje szczęście. Na tabliczce znalazł się również cytat Jana Pawła II: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”. Poniżej cytatu widniały podpisy członków rady sołeckiej, Koła Gospodyń Wiejskich oraz mieszkańców wioski.

Wpis skomentowała Sabina Chroboczek-Wierzchowska, była przewodnicząca Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej. – Jan Krybys, człowiek o wielkim sercu, pełny empatii i zrozumienia, sprawiedliwy, uczciwy i prawdziwy! Wyjątkowy społecznik, samorządowiec, organizator, który przez wiele lat ciężko pracował dla dobra sołectwa Siedliska i całej naszej gminy. Janku! Dziękuję za Twoje ogromne serce, życzliwość, otwartość i lata współpracy! Życzę Ci wszystkiego dobrego, celebracji wolnego czasu i dużo zdrowia!

Nowe kierownictwo wsi

W wyniku ostatnich wyborów nowym sołtysem Siedlisk został Rafał Krauze. Będzie on wspierany przez sześciu członków rady: Karinę Kurij, Marcina Czernieja, Tomasza Czogałę, Krystiana Bolika, Stefana Grabowskiego oraz Piotra Rostka. Kadencję rozpoczną wraz z lipcem, potrwa pięć lat, do 2029 roku. **(mad)**

Sołtys Jan Krybus z pamiątkową tabliczką, w tle radny z Siedlisk Marcin Czerniej oraz Karina Kurij z rady sołeckiej *FOT. SOŁECTWO SIEDLISKA/ FB*

eprasa.pl ab71add486

Nowy sztandar ufundowany przez darczyńców i mieszkańców Rudyszwałdu poświęcił ks. proboszcz Paweł Chlipała

Na uroczystość jubileuszu zjechały delegacje OSP z całej gminy i nie tylko

FOT. EWA PASKUDA (2)

100 lat OSP Rudyszwałd. Jubileusz z nowym sztandarem

Piknik strażacki z okazji jubileuszu 100-lecia OSP Rudyszwałd rozpoczął się uroczystą mszą dziękczynną. Po niej nastąpiło nadanie odznaczeń i poświęcenie nowego sztandaru. Kolejnym punktem programu były pokazy służb mundurowych, a zwieńczeniem wydarzenia była zabawa taneczna z zespołem Lovers. Uroczystości odbyły się w sobotę, 8 czerwca.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się od uroczystej mszy świętej za wszystkich żyjących i zmarłych strażaków z Rudyszwałdu, którą odprawił ksiądz proboszcz Paweł Chlipała. W mszy i dalszych uroczystościach wzięli udział strażacy, ich rodziny, weterani pożarnictwa oraz delegacje jednostek strażackich z okolic.

Po zakończonej mszy, pododdziały strażackie udały się pod remizę OSP Rudyszwałd w uroczystej procesji, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości pod dowództwem dh Piotra Głowacza. Na miejscu złożono meldunek, a następnie poczet sztandarowy podniósł flagę państwową przy jednoczesnym odtworzeniu hymnu państwowego.

Zaproszonych gości powitał Prezes OSP Rudyszwałd dh Dawid Smołka, a dh Piotr Pieczka uraczył słuchaczy krótkim opisem historycznym tutejszej jednostki OSP. Nastąpiło także uroczyste poświęcenie nowego sztandaru przez księdza proboszcza, a wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Raciborzu dh Krystian Jobczyk odczytał akt nadania nowego sztandaru.

Kolejne było wręczanie odznaczeń i medali najbardziej zasłużonym strażakom, a wręczali je dh Krystian Jobczyk w asyście st. bryg. Jarosława Ceglarka. Następnie dh Dawid Smołka wręczył gościom pamiątkowe statuetki.

Przemówienia i podziękowania od gości. Na zdjęciu wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki

Na koniec części oficjalnej głos zabrali m.in. Komendant Powiatowy PSP w Raciborzu st, bryg. Jarosław Ceglarek, wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki, sołtys wsi Rudyszwałd Urszula Błaszczok oraz Katarzyna Gołębiowska, która reprezentowała senatora Henryka Siedlaczka, którzy złożyli najlepsze życzenia z okazji jubileuszu oraz wyrazili swoją wdzięczność za pracę strażaków i ich zaangażowanie w bezpieczeństwo Rudyszwałdu i gminy Krzyżanowice.

Po części oficjalnej przyszedł czas na świętowanie i zabawę. Odbyły się pokazy służb mundurowych, loty śmigłowcem, zabawy dla dzieci, dmuchańce oraz zabawa taneczna z zespołem Lovers.

Panie z miejscowego KGW zadbały też o dobrze zaopatrzony bufet m.in. w pieczony jubileuszowy kołacz, langosze, frytki i wiele więcej.

Ewa Paskuda

Kogo uhonorowano?

Podczas apelu srebrnymi medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa" odznaczono druhów Dawida Smołkę, Krystiana Rybarza, Bernarda Głowacza i Tomasza Billy'ego, a brązowymi – Piotra Głowacza, Joachima Gonsiora oraz Dawida Nowaka. Rafał Kolar otrzymał odznakę „Wzorowy Strażak".

Po uroczystościach strażacy i oficjele ustawili się do grupowego zdjęcia

eprasa.pl ab71add486

Gizela Kowol z RCKiK: Kieliszek z krwią wystarczy, żeby uratować życie

14 czerwca, jak co roku, obchodzony jest Światowy Dzień Krwiodawcy. Z tej okazji, w ramach obchodów tego święta, ale dzień wcześniej – w czwartek 13., raciborskie Krwiodawstwo zorganizowało uroczyste spotkanie. Wręczono na nim odznaki „Honorowy Dawca Krwi-Zasłużony dla Zdrowia Narodu" ponad 40. krwiodawcom. Tytuł ten i odznaka nadawane są przez ministra zdrowia. Zasługują nań te osoby, które oddały co najmniej 20 litrów krwi pełnej. O wydarzeniu rozmawialiśmy z dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa – Gizelą Kowol.

– To jest taka wielka uroczystość dla krwiodawców, a pani dyrektor mówi do nich, no to ja teraz czekam na wasze skargi i zażalenia. Przecież ludzie tu przychodzą z darem dla innych, z pewną misją. To oczekiwanie na skargi to chyba trochę przesadna skromność waszej służby.

– Jestem tego typu osobą, która lubi stąpać twardo po ziemi. My dzisiaj i nie tylko mówimy pięknie, ładnie krwiodawcom: dziękuję. Ja się bardzo tym cieszę, że oni są dawcami, a ci dziś u nas zgromadzeni to nawet rekordzistami, ale ja przechodzę czasami przez nasze korytarze na parterze i widzę długą kolejkę w dziale dawców. Widzę tych oczekujących i myślę sobie wtedy o wielkim szacunku do nich. Bo to nie jest stanie gdzieś w kolejce po jakiś darmowy towar, po jakieś masło czy to śmietanę gratis, tylko ci ludzie oddają innym cząstkę siebie, poświęcają swój czas dla innych. Stąd moje wskazanie, że ja czekam na ich skargi, bo my wiemy, że na dziś borykamy się, zresztą jak większa część placówek służb medycznych, z problemem braku personelu. Mówimy o pielęgniarkach, mówimy o lekarzach. Dlatego, chociaż pewne rzeczy byśmy bardzo chcieli pozyskać, żeby dawca miał tu wszystko full wypas. No to widzę, jak oni u nas oczekują, to ja im jestem winna szacunek, podziękowanie. Skarg do tej pory u nas nie było, jak tu jestem dyrektorem, a nawet zdarzyła się jedna pochwała.

– Widziałem, że pani się wzruszyła, jak pan Ryszard Małecki opowiadał o swoim życiu, a jest rekordowym krwiodawcą. Opowiedział o swojej ścieżce życiowej i takiej swoistej filozofii życiowej, pomagania innym. Takich ludzi jest tutaj wielu.

– Dlatego należy im się wielkie uznanie. W przypadku pana Ryszarda, to widać po jego twarzy, że chce czynić dobro. On jest już w zaawansowanym wieku, ale dalej to czuje i w sercu nosi. To nawet niełatwo jest sobie wyobrazić, że ten pan oddał aż 105 litrów krwi w ciągu życia. To jest 10 wiader z krwią. Taką ilością krwi to basen można napełnić. Tymczasem wystarczy kieliszek napełniony krwią, żeby uratować ludzkie życie. Kiedyś powiedział mi to profesor Marian Zembala. Ten rekord pana Ryszarda to są naprawdę poważne liczby. Wyobraźmy sobie i ten basen i ten mały kieliszek. To ile ludzkich istnień mogła uratować krew naszego rekordzisty! To jest piękny przykład dla innych. Ja dlatego nieco się wzruszyłam, słuchając jego pięknej opowieści o życiu. Widziałam po sali, że inni obecni też byli pod wrażeniem. Taka cisza zapadła, że komara można było usłyszeć.

Gizela Kowol wręczyła odznaki 42. krwiodawcom, którzy jedną swoją donacją uratowali wspólnie 126 ludzkich istnień

– Dziś macie tutaj święto, ale pani jest tutaj dyrektorem, zarządzającym dużym zakładem pracy i zakresem działalności. W jakiej kondycji znajduje się centrum krwiodawstwa w czerwcu 2024 roku?

– Jeśli chodzi o takie rzeczy materialne, to pozyskaliśmy naprawdę wielkie pieniądze z projektu unijnego z przeznaczeniem na nasz budynek w Rybniku. Ten projekt przeszedł kontrolę i uzyskaliśmy wysoką ocenę. Mieliśmy tam króciusieńki termin na realizację, ale udało się i jest efekt „łał". Teraz skupiamy się na pozyskiwaniu, na ułożeniu personelu. Wiadomo, że to tak od razu nie idzie, bo to wszystko muszą być fachowcy. Bo wiemy, że przy krwi nie można się pomylić. Tam nie można jednego oka zamknąć, tam muszą być oczy ciągle otwarte. Nie możemy sobie pozwolić na pomyłkę. Dziękuję bardzo mojemu personelowi, za tą wielką pracę, dziękuję i gratuluję dawcom. Zabiegam o to, żeby dawca u nas zawsze był bezpieczny, bo on nam siebie i innym powierza, musi czuć się bezpiecznie. I to jest właśnie najważniejsze wyzwanie przed nami. Nowy autobus mamy i chcemy także za jego użyciem jak najwięcej pozyskać dawców. Tu pozwolę sobie na tradycyjny przed wakacjami apel. Zwłaszcza do ludzi młodych, bo teraz będą wakacje, czas wolny. Jeżeli skończyłeś 18 lat i masz czas, może się nudzisz, to popatrz do lustra i pomyśl: może i ja mógłbym być dawcą? Tych dawców w lecie naprawdę potrzebujemy, bo ta ilość krwi, dodatków, one są zawsze dla potrzebne, zwłaszcza latem.

Rozmawiał Mariusz Weidner

eprasa.pl ab71add486

Zebranie wiejskie w Turzu przerwane. Marcelina Waśniowska kończy, a nowy sołtys nie został wybrany

W regionie trwają kolejne wybory, często postrzegane jako najważniejsze ze względu na ich lokalny charakter – wybory sołeckie. W Turzu te wybory przyniosły spore zaskoczenie, ponieważ nie wybrano nowego sołtysa. Dotychczasowa szefowa wioski będzie sprawować swoją funkcję do końca miesiąca. Kto przejmie po niej władzę? Być może dowiemy się tego na kolejnym spotkaniu wiejskim, chociaż sytuacja może się znów powtórzyć.

Od 26 lat sołtyską Turza jest Marcelina Waśniowska, która z radą sołecką związana jest już od 1994 roku, kiedy to działała za sołtysa Alojzego Cwika. Po latach pracy na rzecz sołectwa, a także czterech kadencjach w Radzie Miejskiej Kuźni Raciborskiej oraz pełnieniu funkcji asystentki społecznej posłów Wojciecha Franka i Karola Łużniaka, postanowiła odpocząć.

Sołtyska idzie na emeryturę

Sołtyska Turza przypomina, że swoją pracę społeczną dla wioski rozpoczęła w najgorszym dla niej momencie, wracając pamięcią do 1997 roku, kiedy doszło do powodzi tysiąclecia, a Turze ucierpiało najbardziej w całej gminie Kuźnia Raciborska. Wspomina początki pracy w radzie sołeckiej, kiedy spotkania odbywały się w jej domu, nie było komputerów, a jedynie maszyna do pisania, z której często korzystano. – Pewnie będzie mi tego brakowało, ale czas leci i ja też chciałabym trochę odpocząć – powiedziała łamiącym głosem Marcelina Waśniowska, dziękując tym, którzy współpracowali i wspierali ją przez lata.

O swoim sołtysowaniu powiedziała, że to był bardzo ciężki czas, przypominając walkę mieszkańców o szkołę, przedszkole, świetlicę i ośrodek zdrowia. – Mam nadzieję, że ośrodek zdrowia będzie nadal funkcjonował i nic się nie zmieni. Wolałabym jednak, aby zmieniła się spółka, która go obsługuje – powiedziała wprost. To nie pierwszy raz, kiedy sołtys Waśniowska publicznie krytykuje jej działalność. Za te słowa otrzymała od mieszkańców brawa. – I na pewno wszyscy mieszkańcy by tego chcieli – podkreśliła. Swe wystąpienie podsumowała słowami: „idę na emeryturę".

Później powołano komisję skrutacyjną do przeprowadzenia głosowania, a następnie odbyło się zgłaszanie kandydatów. Był tylko jeden kandydat, Roman Skarupa, społecznik i dotychczasowy członek rady sołeckiej. Jednak sołtysem nie został. Pierwsze głosowanie zakończyło się remisem – przy 55 oddanych kartach i 54 ważnych, połowa głosów była za, a połowa przeciw. Głosowanie powtórzono, ale i tym razem sołtysa nie wybrano, przy 56 głosach, 29 było przeciw, a 27 za. Na tym zebranie się zakończyło. Wiceburmistrz Roksana Pytlik oświadczyła, że w tej sytuacji zostanie zwołane drugie zebranie wiejskie.

Marcelina Waśniowska na czele Turza stoi od 26 lat

Mieszkańcy decydowali w głosowaniu tajnym

Dotychczasowa sołtyska wraz z radą sołecką będzie kierować wioską do końca miesiąca.

Bez zmian

Przed zebraniem w Turzu odbyło się pięć innych zebrań w innych jednostkach pomocniczych, w których nie było takich problemów.

Wybory rozpoczęły się od Kuźni Raciborskiej. Ponownie przewodniczącym Osiedla nr 1 został Jacek Gąska. Zarząd tworzą: Krystyna Borutko, Michał Grzesik, Alina Kiec, Małgorzata Kostka, Bartosz Kozina, Joanna Nienadowska, Beata Pawlak, Justyna Wawrzynek-Gąska, Daniel Zawada i Dominika Zawada.

Bez zmian pozostaje także w przypadku Osiedla Stara Kuźnia, którym nadal kieruje Maria Wyszomierska, także radna miejska po ostatnich wyborach samorządowych. Zarząd tworzą: Katarzyna Cwik, Mateusz Głowski, Magdalena Kudla, Marcin Małecki, Łukasz Ogonowski, Marta Sokołowska, Ewa Szymik, Sonia Szymik, Arkadiusz Targowski, Sabina Urbaniec, Mariusz Zamkotowicz i Katarzyna Zagola.

Nowi sołtysi

W Rudach nastąpiły zmiany po ostatnich wyborach. Nowym sołtysem został Tomasz Sokołowski, zastępując Wojciecha Węglorza na tym stanowisku. Sokołowski, po wyborach, wszedł również do rady miejskiej, gdzie został później wybrany na przewodniczącego. Skład rady sołeckiej obejmuje: Pawła Dzieżoka, Agnieszkę Gąsiorkiewicz-Glück, Pawła Kunę, Ewelinę Maruszak, Mariana Malejkę, Sebastiana Okulickiego, Katarzynę Sokołowską, Jana Muchę, Łukasza Skrzypiec oraz Romana Suskę.

Budziskami będzie kierować Monika Tomala, zastępująca na tym stanowisku Adriana Juraszka. Skład rady sołeckiej obejmuje: Adama Absalona, Bernarda Kalembę, Jarosława Kaszubę, Grzegorza Mandrysza, Krzysztofa Ogonowskiego, Karinę Piechulę, Weronikę Rózgę, Sabinę Strominską-Tunk, Justynę Wiesner oraz Dawida Wyrę.

W Siedliskach, podobnie jak w Turzu, swoją wieloletnią pracę zakończył sołtys Jan Krybus. Nowym sołtysem został Rafał Krauze. Pracę nowego gospodarza Siedlisk będzie wspierać 6-osobowa rada w składzie: Karina Kurij, Marcin Czerniej, Tomasz Czogała, Krystian Bolik, Stefan Grabowski i Piotr Rostek.

Sołtysi oraz przewodniczący jednostek wraz z radami rozpoczną swoją nową kadencję 1 lipca. Podobnie jak kadencja burmistrza i rady, ich także potrwa pięć lat, do 2029 roku.

(mad)

Bieg o puchar burmistrza Krzanowic. Kto był najszybszy?

9 czerwca, w słoneczne popołudnie, przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Borucinie odbył się rodzinny festyn z okazji Dnia Dziecka. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla najmłodszych.

Jedną z głównych atrakcji imprezy był tradycyjny bieg o Puchar Burmistrza, w którym uczestniczyły najmłodsi mieszkańcy. Zwycięzcy zostali uhonorowani pamiątkowymi pucharami, dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi.

Wśród dziewcząt w roczniku 2011 – 2013 triumfowała Emilia Michniak, na drugim miejscu uplasowała się Martyna Gorus, a trzecią pozycję zajęła Wiktoria Plura. Wśród chłopców tego samego rocznika pierwsze miejsce zdobył Kevin Buczek, drugie Marcel Matkowski, a trzecie Fabian Buczek. Natomiast dziewczęta w roczniku 2014 – 2016 na czele zestawienia znalazła się Emilia Oszuścik, na drugiej pozycji Marta Lasek, a na trzeciej Emilia Plura. W kategorii chłopców rocznika 2014 – 2016 pierwsze miejsce zajął Tomasz Ziegler, drugie Dawid Zwierzyna, a trzecie Karol Lasek. Wśród przedszkolaków z rocznika 2017–2018 najlepszy okazał się Jakub Lichwa, druga była Lena Koczy, a trzecie miejsce zajęła Malwina Pilch. Natomiast wśród najmłodszych, czyli dzieci z rocznika 2019 i młodszych, pierwsze miejsce przypadło Szymonowi Zieglerowi, na drugim miejscu znalazł się Szymon Plura, a trzecie zajęła Mia Matkowska.

Bieg zgromadził dzieci w różnym wieku *FOT. ZSP BORUCIN (2)*

Na festynie nie zabrakło występów artystycznych

(oprac. d)

eprasa.pl ab71add486

Udana kompania do strzelania. Andrzej i Paulina Widokowie – mąż z żoną panują w bractwie kurkowym

Andrzej Widok i jego żona Paulina oraz Mirosław Krawczyk weszli do Rady Królewskiej Raciborskiego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego (RKBS). Widok dzięki najlepszemu wynikowi strzeleckiemu został królem kurkowym, a dwoje kolejni – marszałkami. W strzelaniu honorowym wygrał ppłk Tomasz Pielczyk z Śląskiego Oddziału Straży Granicznej.

Zbiorowe zdjęcie uczestników strzelania królewskiego i honorowego z 16 czerwca 2024 roku

Decydują w firmie, zdecydują w radzie

Król Widok uznał, że strzelanie poszło mu wyjątkowo dobrze. – W zeszłym roku starałem się zostać przynajmniej marszałkiem, ale w tym roku poszło o niebo lepiej – cieszył się sekretarz bractwa z Raciborza. Wspólnie z Pauliną Widok prowadzą firmę branży rolniczej w Krowiarkach. Teraz będą razem także w Radzie Królewskiej RKBS. – Wspólnie podejmujemy decyzje, a bractwo to nasze wspólne hobby, więc i tu będzie nam łatwo współdziałać. Oczywiście te decyzje nie są tak ważkie jak w firmie, która nas utrzymuje, ale jednak odpowiedzialne – zaznaczył A. Widok.

W 2016 roku był już raz królem kurkowym. – Trochę tych lat upłynęło od tego momentu. Król wypełnia obowiązki reprezentacyjne, kiedy delegacja Braci wyjeżdża poza mury miasta. Te wyjazdy, spotkania królewskie, trzeba przeżyć godnie, udowodnić, że raciborscy bracia to udana kompania do strzelania – stwierdził w rozmowie z Nowinami Widok.

Co się lubi, to nie męczy

Na mundurze nowego króla przypiętych jest wiele odznak. – Ta europejska odznaka jest najważniejsza. Każda z nich przypomina, że gdzieś byliśmy, coś zrobiliśmy. One są jak zdjęcia, jak pamiątki. Potwierdzają też wynik wygranej rywalizacji, po dobrym strzale – powiedział nam brat kurkowy.

Czy łatwo jest łączyć obowiązki przedsiębiorcy i brata? – Jak się to lubi, to nigdy nie męczy. Z żoną lubimy to odwiedzanie, reprezentowanie. Choć zajmuje to sporo czasu to dajemy radę – podał A. Widok. Król zauważył, że królewskie strzelanie po raz pierwszy odbyło się w deszczu.

Widok podkreślił, że w tym roku dołącza do Bractwa nowy kadet – Marek Prusicki. – Mam nadzieję, że zawsze znajdą się pasjonaci, zaciekawieni, bo dla nas to atrakcyjna forma spędzania wolnego czasu. Wzorujemy się na historii, chcemy przy tym elegancji, klasy – tłumaczył powody zostania bratem kurkowym. Czy obudził się w niedzielę z myślą, że będzie królem? – Nie miałem takich proroczych snów, ale w naszym strzelaniu trzeba brać poprawkę, że to może się zdarzyć – oznajmił.

Nowa rada królewska bractwa z Raciborza

Andrzej Widok został królem, a jego żona Paulina – marszałkinią w wyniku strzelania królewskiego w Raciborzu – 16 czerwca 2024 roku

Potrzebują nowych pomysłów

Nowa marszałkini Paulina Widok mówiła, że w radzie królewskiej będzie dyskusyjnie. – Razem będziemy wydawać dekrety i chcemy rozpropagować Bractwo, przyciągnąć tu młodych – zaznaczyła.

Nie obawia się, że na zaangażowaniu w Bractwo ucierpi życie rodzinne. – I tak jeździliśmy razem na wszystkie wydarzenia. Teraz chcemy przysiąść do nowych pomysłów – zapowiedziała.

Pani Paulina nie trafiła do Bractwa ze względu na strzelanie, choć wygrywa często takie zawody. – Pociągały mnie stroje, parady, spotkania. To robi wrażenie, kiedy przybywa w jedno miejsce 100. osób w przeróżnych, kolorowych strojach. Te uśmiechy, radość to mnie wciągnęło. Liczę na liczniejszy udział żon braci – podkreśliła.

Jaka jest przyszłość bractwa? – To jest sprawa do przemyślenia, ale będą innowacje. Czeka nas 20-lecie i mamy schemat działania co się sprawdza, ale chcemy czegoś nowego, by przyciągać – stwierdziła P. Widok.

Była nieco rozczarowana przy swoim strzale. – Kto by nie chciał królować? Ja zbudziłam się dziś z takim życzeniem. Choć wiem, że te obowiązki króla są takie, że nie każdy ma na to czas i możliwości. wynik mam jednak obiecujący, cieszę się, że mąż został królem – wszystko zostanie w rodzinie – podkreśliła nowa pani marszałek.

Pożegnali Gęborskiego, przywitali Prusickiego

Hetman Bractwa Józef Pluta przyznał Nowinom, że zdarzyło mu się już być królem. – Dziś pogoda nas postraszyła, ale wypogodziło się w porę. W lekkich ograniczeniach zaczęliśmy, najwierniejsi strzelcy dopisali. Ważne, że nie zawiodły służby mundurowe, które zawsze traktują nas poważnie, jako partnera do reprezentowania miasta – podkreślił Pluta. Powiedział, że Bractwo szykuje się do przyszłorocznego jubileuszu, który chce godnie świętować. Raduje go nowy brat Prusicki, ale smutno mu równocześnie, bo odszedł Lech Gęborski. – To był nasz brat honorowy, towarzyszył nam od początku. Cóż, nie jesteśmy wieczni, ale wspierają nas deczko młodsi – oznajmił Pluta.

Szybkie rozstrzygnięcie strzelania honorowego skwitował: każdy ma jeden strzał, ale kula obiera boski kierunek; tym przekonaniem się kieruję i zawsze wychodzi dobrze.

Wójt Gminy Krzyżanowice Grzegorz Utracki został najlepszym z samorządowców, strzelał pierwszy do tarczy honorowej. Doświadczony włodarz jest również myśliwym. – Jako pierwszy strzelałem tak na przetarcie broni. Spust był bardzo lekki i to nieco zaskoczyło. Chodzi o zabawę, o rozmowy, atmosferę. Dobrze, że strzeleckie tradycje są tak pięknie kontynuowane – podkreślił Utracki. Przy pytaniu o różnice między bronią myśliwską a czarnoprochową odparł, że są znaczne i trzeba być ostrzelanym, doświadczonym w posługiwaniu się jedną i drugą.

(ma.w)

eprasa.pl ab71add486

Viva Mexico! Korowód z Meksykanami zatańczył na trasie Rynek – Zamek

Zespół z Meksyku był główną atrakcją 22. edycji festiwalu Śląsk Kraina Wielu Kultur. W dorocznym korowodzie w sobotę 15 czerwca wzięło udział 30. zespołów. – Goście z Meksyku są zachwyceni Raciborzem, tak jak my jesteśmy zachwyceni nimi. Ta edycja jest przeciekawa, organizujemy koncerty w całym regionie. Tylko na Zamku mamy jednego dnia 41 prezentacji – mówiła Nowinom główna organizatorka Aldona Krupa-Gawron.

Goście z Meksyku zachwycali strojami. Zdjęcie z nimi zrobił sobie starosta.

Roztańczone lato Źródła

Meksyk, Ukraina, Słowacja i Czechy – to reprezentacje krajów, które pokazały się w korowodzie. Do tego zaprzyjaźnione z SKZR zespoły z Katowic czy Tworkowa oraz Zawady Książęcej.

Wydarzenie na Zamku Piastowskim prowadziła Aldona Krupa-Gawron. Założyła przykuwający uwagę naszyjnik – część krywulki łemkowskiej. – W całości takie naszyjniki wymagają nawet 100. godzin pracy. Dziś zespół Raciborzanie występuje z takimi krywulkami, a zrobiła je dla nas Ewa Miłkoś – podkreśliła pani Aldona. W sobotę na zamkowej scenie przygotowano 41. prezentacji. – Każda jest najważniejsza, niezależnie od tego, czy to folklor, czy taniec nowoczesny – mówiła prowadząca. Oprócz Meksykanów ciekawie zaprezentowali się goście z Katowic. Tamtejsza Patria za każdym razem przywdziewa inne stroje. Tym razem katowiczanie byli przebrani za warszawiaków z lat 20-tych ubiegłego wieku. Wcześniej występowali w Raciborzu m.in. w strojach rzeszowskich.

Festiwal Śląsk Kraina Wielu Kultur to nie koniec intensywnej wiosny i lata dla SKZR Źródło. Za tydzień w Raciborzu mażoretkowe Mistrzostwa Europy, a później wyjazdy do Bułgarii, Słowacji i na Sycylię.

Starosta był najlepszy w oberka

– Serce rośnie, jak się widzi na Zamku tak wiele kolorowych, efektownych zespołów. Witamy was w sercu Krainy Górnej Odry – przemawiał ze sceny starosty raciborski w roli gospodarza Powiatu.

Za to, że „Aldona Krupa-Gawron jest wspaniałą osobą", starosta wręczył jej bukiet kwiatów. – Jakieś 20 kilo temu i ja tańczyłem u pani Aldony – śmiał się włodarz. – Wspaniale tańczyłeś Grzesiu, a najlepszy byłeś w oberku – wspominała liderka Źródła.

Imprezę zainaugurował wystrzał z trzech armatek bractwa kurkowego. Krupa-Gawron zaznaczyła, że wytłumaczy gościom z Ukrainy, że to strzały na wiwat, żeby się nie wystraszyli – przybyli z kraju ogarniętego wojną.

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda jeszcze zanim został samorządowcem, był zapalonym tancerzem w zespołach folklorystycznych. – Tańczyłem w Tworkowie, w Strzesze i u pani Aldony. Teraz charakter mojej pracy jest inny i nie mogę już się tym cieszyć, ale przyznam, że tego się nie zapomina – uśmiechał się włodarz.

Był zadowolony, że Zamek Piastowski jest ponownie pełen tancerzy.

– Pokazujemy to miejsce jako warte odwiedzin, jako warte organizacji takich imprez. Cieszy mnie, że Zamek żyje, a jego promocja sięga nawet Meksyku – powiedział Nowinom.

Mażoretki Zary wystąpiły w paru grupach wiekowych

Prężna działalność od ponad dwóch dekad

Swoboda podkreślał, że raciborska, fantastyczna młodzież prezentuje się w tańcach znakomicie i jest reprezentacją, twarzą powiatu u partnerów z Niemiec. – Te barwne, zachwycające stroje, pogoda przepiękna i tak wielu gości. Czego sobie życzyć więcej? – podkreślał w rozmowie.

Przyznał, że Aldona Krupa-Gawron to istny skarb ziemi raciborskiej. – Ja zawsze mówię: stawiamy na młodzież, wspieramy lokalne organizacje. SKZR Źródło jest taką organizacją, którą warto wspierać. Działa prężnie i to jest zasługa pani Aldony. Przez te 22 lata przez Źródło przeszło i wciąż przechodzi tak wiele zdolnej młodzieży – oświadczył Grzegorz Swoboda.

Ludmiła Nowacka, która jest w tej kadencji przewodniczącą komisji oświaty w radzie miasta, przyznała, że jest dumna z dynamicznego rozwoju stowarzyszenia pani Aldony. – To trzeba docenić, zwłaszcza dziś, kiedy młodzież ma tyle zainteresowań i wciąga ją internet, smartfony. Tymczasem Źródło wciąż ma wspaniałych tancerzy i tej młodzieży się chce. Ważna jest wieloletnia kontynuacja tych działań, że środowisko lokalne w tym uczestniczy, wspiera, a rola rodziców jest tu nie do przecenienia. Oni dobrze wiedzą, że warto powierzyć pani Aldonie swoje dziecko, bo ono się tu rozwinie, nabierze wartościowych cech, zbuduje więzi, cechy integracyjne, a dochodzi element fizyczności, sportowego stylu życia. Te dziewczynki, dziewczęta, panowie tańczący – oni się prezentują wyjątkowo. I zawsze, gdy ktoś poprosi Aldonę, żeby Źródło włączyło się w wydarzenie, to ona znajduje czas, ofertę, dostosowuje ją. Jej odpowiedź zawsze jest na tak – podkreśliła L. Nowacka.

Skoro zachwyca korowód Aldony, to może wróci przejazd Sobieskiego?

Przyznała, że korowody Źródła są wspaniałym wydarzeniem, więc zapytaliśmy, czy słynne przemarsze króla Sobieskiego nie mogą powrócić do Raciborza.

Zespół Raciborzanie prezentował śląskie stroje

W Źródle tańczą nawet babcie

Za jej kadencji jako wiceprezydenta były marką dni miasta. – To było ciekawe w wielu modułach, integrowało środowisko, pokazywało historię miasta, kreatywność młodzieży. Warto rozważyć taki powrót, bo koszt dotyczył głównie kapitału ludzkiego, inwencji, kreatywności. Na Śląsku, np. w Tarnowskich Górach tamtejszy przemarsz jest przecież cykliczny, tradycyjny, przyciąga do miasta turystów nie tylko z regionu, zachwyca strojami, choreografią. Dobrze to wspominamy i to wartość dodana, a pani Aldona to kontynuuje w pewnym module. Cieszmy się naszą kulturą i historią – podsumowała Ludmiła Nowacka radna Raciborza.

(ma.w)

eprasa.pl ab71add486

Lider PJJ w Raciborzu: Ludzie się budzą, prawica potrzebuje silnego bloku

Polska jest jedna, ale prawica jest podzielona. Dlaczego? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do goszczącego w Raciborzu lidera partii PJJ. Rafał Piech przyjechał na spotkanie otwarte do Areny Rafako. Towarzyszyli mu dziennikarz o prawicowych poglądach – Witold Gadowski i Wojciech Sumiński. Przyszło ich posłuchać kilkaset osób, co ucieszyło organizatorów – Oblicza-Zjednoczeni dla Raciborza.

Na spotkanie z liderem PJJ Rafałem Piechem przyszło do Areny Rafako kilkaset osób

Powrót do najwyższych wartości

Rafał Piech, na co dzień prezydent Siemianowic Śląskich mówił Nowinom przed rozpoczęciem spotkania z 14 czerwca, że Francja, Austria, Włochy pokazują po ostatnich wyborach europejskich, że gdy społeczeństwo sięga moralnego dna, a zwłaszcza widać to we Francji, to musi się od tego dna odbić.

– Człowiek odbija się od niego, kiedy dostrzega, że wszystko zaczyna iść w złą stronę. Zaczyna się wracać do tych najwyższych wartości. My o tym mówimy w PJJ. To Bóg, rodzina, Ojczyzna. Przecież prawica gwarantuje pełną wolność człowiekowi. Uszanowanie jego wolnej woli, którą daje mu Bóg. Do niczego się go nie zmusza. Ma swobodę, ale w ramach obowiązującego prawa – powiedział Rafał Piech.

Jego zdaniem nadszedł moment, by prawica w Polsce zawiązała ze sobą szeroką współpracę i stworzyć mocny, prawicowy blok. – Czasu jest mało. Nie wiemy, czy to rok, czy trzy. Może to być wcześniej niż nam się wydaje – stwierdził Piech.

– Liderzy prawicy muszą ze sobą rozmawiać. Bardzo się cieszę ze współpracy Witolda Gadowskiego i Wojtka Sumińskiego i mojej – ten słynny GPS. On będzie się rozwijał, rozrastał – przekonywał R. Piech.

– Te spotkania organizujemy żeby uświadamiać, żeby wyjaśniać. Na przykład czym jest Zielony Ład. Że to jest kłamstwo klimatyczne, że dane są zupełnie inne, niż te nam przedstawiane. Przez pseudoekspertów. A ludzie zderzają się z tą rzeczywistością i pytają: o co chodzi? Co innego nam mówią w telewizji, a dane ONZ, ministerstwa klimatu czy innych źródeł są zupełnie inne.

Wszystko się bierze z niewiedzy, z nieświadomości człowieka – zaznaczył Rafał Piech.

Dlaczego świat się śmieje z Europy?

– W Europie odchodzimy od węgla? Tymczasem na świecie produkuje się go więcej niż 22 lata temu. Wtedy światowe wydobycie wynosiło 4,5 mld ton, a dziś 8,6 mld ton. Indie, Chiny czy Rosja na potęgę rozwijają górnictwo. Indie budują 300 nowych elektrowni węglowych i 60 nowych kopalni. To pokazuje jaki jest trend. Unia Europejska się rozłoży, kiedy nie będzie rolnictwa, górnictwa i hutnictwa. Świat się z nas śmieje. Mówią: dajcie nam to, a zaraz będziecie naszymi najemnikami. Bo my będziemy niezależni energetycznie, a wasza suwerenność energetyczna się skończy. Będziemy kupować wszystko z Indii, z Indonezji. To będzie kosztować. 10 razy drożej, w ciągu kilku lat – przestrzegał R. Piech.

Zapytaliśmy się, czy cykl takich spotkań jak to raciborskie, to jest początek zmian w Polsce, które zapoczątkują zjednoczenie prawicy? Zwróciliśmy uwagę, że aktualnie program PJJ nie znajduje szerokiego poparcia w Raciborzu. Tutejszy kandydat PJJ – Michał Sładek nie przebił się ani w wyborach parlamentarnych, ani w samorządowych.

– Prawica nie może się rozdrabniać, nie może tracić swojej tożsamości. Zawiązanie się stabilnego, mocnego bloku prawicowego jest potrzebne. Polacy się budzą, to jeszcze potrwa, zajmie kilka, może kilkanaście miesięcy, ale coraz więcej ludzi jest świadomych – oznajmił lider Polska Jest Jedna.

Logiczne myślenie w poszukiwaniu prawdy

Jeden z organizatorów wydarzenia – Michał Sładek powiedział Nowinom, że chce pokazać, że istnieje świat, przekaz inny od tego z ogólnodostępnych mediów. – Okazuje się, że bardzo wielu ludzi ma serce po prawej stronie. Dlatego organizujemy spotkanie, żeby ci ludzie mogli się policzyć. Żeby nie bali się myśleć logicznie, otwarcie w poszukiwaniu prawdy. To jest ta idea – oświadczył.

Tak jak zapowiadali kandydaci po przegranych wyborach samorządowych, Oblicza – Zjednoczeni dla Raciborza nadal działają. – To oczywiste, bo nasza działalność nie odbywa się tylko od kampanii do kampanii, ale między kampaniami. Bo wtedy toczy się życie. Nam nie chodzi o promocję takiej, czy innej osoby. Chodzi nam o to, żeby ludzi zachęcić do wspólnego działania. Cenimy, każdego, kto ma intencje działania dla dobra wspólnego. My nie pytamy o przynależność partyjną, nasze stowarzyszenie jest bezpartyjne. Czekamy na tych, którzy chcą działać – stwierdził Sładek.

Obawa przed pytaniem wnuka

Witold Gadowski w swoim przemówieniu podał na początek, że myślał, że już się nie spotka z Polakami w tym charakterze, co teraz. – Chcę was skłonić do aktywności. bo mam dzieci i większość z was je ma. My dożyjemy do swego kresu, ale co zostawimy dzieciom, wnukom? Spytają nas: gdzie byliście jak się działy najgorsze symptomy upadku Polski? – mówił dziennikarz i autor książek.

– Przychodzą intruzi, migranci. To nie jest ktoś mile widziany, bo on narusza nasz dom, nasz kraj. Przecieka nam granica. Ci ludzie są nieprzystosowani do życia w naszym społeczeństwie. Dlatego zakładamy Ruch Obrony Polaków, bo sytuacja jest trudna. U nas są już te watahy dziko wyglądających ludzi. A przecież Istnieje porządek kochania: wpierw rodzina, przyjaciele, Polacy a potem reszta świata – zaznaczył Gadowski.

Mówił, że zarzuca mu się, że nie godzi się na porównywanie śmierci polskiego żołnierza ze śmiercią migranta, że tak wartościuje się śmierć. Jego zdaniem to niebezpieczne argumenty. – Widzimy filmik z czarnoskórym mężczyzną tańczącym na samochodach w Warszawie. Wydzierający się człowiek z maczetą to będzie nasza rzeczywistość. Czy jesteśmy przygotowani? Jest 20 tysięcy wakatów w policji. Obniża się wymagania w policji. Nawet emeryci i ludzie z oczopląsem mogą dołączyć – kontynuował W. Gadowski.

Strach przed dewastacją i napastowaniem

Powiedział też, że w Polsce są już miliony Ukraińców, a w internecie krąży filmik z internetu, z meczu Polska-Ukraina, gdzie słychać: śmierć lachom. – Czyli Polakom, bo im wolno tak mówić, ale gdyby na odwrót się powiedziało, to byliby w Polsce ścigani – zauważył.

– Z jednej strony Niemcy wydalają swoich migrantów, z drugiej są migranci z Ukrainy i z Białorusi. A co będzie jak od Królewca ruszą? Straż graniczna nie obsadzi całej granicy. Wejdą i zaczną dewastować, napastować, bo im będzie wolno. Policja nie będzie potrafiła sobie poradzić, tak jak nie radzi sobie na Zachodzie – prognozował Gadowski.

Według niego siła państwa polskiego staje się coraz bardziej iluzoryczna. – Potrzebna jest straż sąsiedzka, grupy informujące. Bo na pewno powstaną grupy przestępcze. Już jest w Polsce podziemie ukraińskie, pralnia ukraińskich brudnych pieniędzy. Tymczasem my ciągle musimy przepraszać, za holokaust, za Wołyń, nawet Rosjan za czasów Tuska przepraszaliśmy – opowiadał zebranym W. Gadowski.

Wielkie partie, wielkie pieniądze

Gadowski powiedział, że w wyborach prezydenckich w przyszłym roku do wyboru będą zapewne Mateusz Morawiecki i Rafał Trzaskowski albo Donald Tusk. – Jaki to wybór? Nic, tylko usiąść i płakać. Nikt z nimi nie wygra. Bo dostają miliony z dotacji państwowej dla partii i mogą zrobić wszystko – oznajmił.

– Musimy się zacząć organizować. Musi zacząć działać wywiad obywatelski. Bo to nie jest tak, że za PiS było wszystko, a teraz nie ma nic. Do władzy przyszli złodzieje. Nie nabierajmy się – apelował do zgromadzonych.

(ma.w)

eprasa.pl ab71add486

ekonowiny powiatu raciborskiego

Będą dotacje na wiatraki, stacje ładowania elektrycznych pojazdów ciężarowych i biogazowanie

NFOŚiGW uzgodnił dwa nowe programy priorytetowe – „Moja elektrownia wiatrowa” (400 mln zł) oraz „Wsparcie budowy i/lub rozbudowy ogólnodostępnych stacji ładowania dla transportu ciężkiego” (2 mld zł). Nabory wniosków w ramach tych programów zaplanowano na ten rok. – Wspieramy przedsięwzięcia, które przyczyniają się do ochrony środowiska i transformacji energetyki, co jest niezwykle ważne w obliczu dążenia Polski do osiągnięcia neutralności klimatycznej. Niedawna decyzja Europejskiego Banku Inwestycyjnego pozwoli nam uruchomić dofinansowanie kolejnych inwestycji w OZE i elektromobilność. Na to wsparcie czekają prosumenci i przedsiębiorcy – powiedziała prezes NFOŚiGW Dorota Zawadzka-Stępniak.

Program priorytetowy Moja Elektrownia Wiatrowa

„Moja elektrownia wiatrowa” to kolejny z programów Narodowego Funduszu na rozwój energetyki prosumenckiej w Polsce. Wsparcie będzie kierowane do osób fizycznych – będą one mogły otrzymać dofinansowanie na zakup i montaż przydomowej siłowni wiatrowej o mocy do 20 kW lub do zakupu i montażu przydomowej siłowni wiatrowej wraz z magazynem energii elektrycznej. Budżet programu wynosi 400 mln zł.

Dofinansowanie będzie udzielane w formie dotacji do 50% kosztów kwalifikowanych, lecz nie więcej niż 30 tys. zł na jedną współfinansowaną instalację wiatrową. Przewidziano również dotację do magazynu energii elektrycznej do kwoty 17 tys. zł. Planowane wsparcie ma przyczynić się do wzrostu mocy OZE o około 50 MW do 2029 r.. Pierwszy nabór wniosków planowany jest na przełomie drugiego i trzeciego kwartału tego roku.

Rozbudowa sieci stacji ładowania dla zeroemisyjnych pojazdów ciężarowych

Na realizację programu „Wsparcie budowy i/lub rozbudowy ogólnodostępnych stacji ładowania dla transportu ciężkiego” NFOŚiGW przeznacza 2 mld zł. Celem jest wsparcie rozwoju infrastruktury do ładownia dla zeroemisyjnych pojazdów ciężarowych, zlokalizowanych przy trasach sieci bazowej TEN-T, centrach logistycznych i terminalach intermodalnych. Z dofinansowania będą mogli skorzystać przedsiębiorcy, którzy wybudują lub rozbudują ogólnodostępne stacje ładowania prądem stałym o mocy nie mniejszej niż 350 kW. Przewidziane dofinansowanie pokryje do 100% kosztów kwalifikowanych. Nabór w programie planowany jest na przełom trzeciego i czwartego kwartału tego roku.

Wnioski o wypłatę 2,9 mld zł

Fundusz przeznaczy też około 300 mln zł na wypłaty w programie „Energia dla wsi”. Dotychczas w ramach programu zawarto 30 umów na dofinansowanie 17 biogazowni rolniczych w całej Polsce. Program o budżecie 1 mld zł jest skierowany do działających i powstających spółdzielni energetycznych oraz do rolników. Jego celem jest zwiększenie wykorzystania OZE na terenie gmin wiejskich i wiejsko-miejskich.

Ponadto dwie transze finansowania na sumę około 2,6 mld zł pozwolą na wypłatę środków z programu „Wykorzystanie paliw alternatywnych na cele energetyczne”. Program wspiera budowę nowych oraz rozbudowę lub modernizację istniejących instalacji termicznego przekształcania odpadów lub paliw alternatywnych wytworzonych z odpadów komunalnych, z wytwarzaniem energii w warunkach wysokosprawnej kogeneracji. Dotychczas NFOŚiGW zawarł 34 umowy o dofinansowanie 17 inwestycji na kwotę 3,1 mld zł. Budżet całego programu to 6 mld zł.

(eco)

Jubileusz 10. edycji Konkursu Zielona Pracownia. Trzy szkoły z powiatu raciborskiego wśród laureatów

W Ogrodzie Botanicznym w Mikołowie odbyła się impreza wręczenia nagród w ramach 10. edycji Konkursu Zielone Pracownie, gdzie zostało uhonorowanych 70 laureatów. Łącznie Fundusz w tym okresie dofinansował aż 609 ekopracowni na kwotę przekraczającą 26 mln złotych.

– Cieszy mnie, że jako Fundusz mamy możliwość wspierania edukacji ekologicznej poprzez udzielanie dofinansowań na wyposażenie miejsc, które nie tylko służą do nauki, ale i miłego spędzania czasu przez uczniów i nauczycieli. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim samorządowcom za wsparcie inicjatywy oraz zachęcanie szkół do udziału w konkursie, jak i za zabezpieczenie wkładu własnego na realizację tego ważnego zadania. Należy pamiętać, że Konkurs Zielone Pracownie, to przede wszystkim inwestycje w przyszłość naszch dzieci – Powiedział Mateusz Pindel, Prezes WFOŚiGW w Katowicach. W uroczystości uczestniczyła również Iwona Gejdel-Targosz, Zastępca Prezesa oraz Michał Kopański – II Wicewojewoda Śląski i Burmistrz Mikołowa Stanisław Piechula.

Ekopracownie to konkurs cieszący się największą popularnością ukierunkowany na doposażenie i rozwój placówek oświatowych w zakresie przyrody, biologii, geografii, chemii czy fizyki. Dzięki otrzymanym dofinansowaniom szkoły mają możliwość zakupu profesjonalnego sprzętu do nauki, który czasami jest bardzo drogi. Prezes Zarządu WFOŚiGW w Katowicach Mateusz Pindel otworzył galę wręczenia nagród, gratulując nagrodzonym oraz doceniając pomysłowość i kreatywność wszystkich wniosków, które wpłynęły do Funduszu. Wydarzenie uświetnił występ Szkolnego Zespołu „Romanecka” z Zespołu Szkół nr 6 w Sopotni Małej oraz zespołu ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Mikołaja Kopernika w Łaziskach Górnych.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w Ogrodzie Botanicznym w Mikołowie *FOT. WFOŚIGW KATOWICE*

Przypomnijmy, że w powiecie raciborskim laureatami konkursu zostały Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka w Kobyli (pracownia Nauka przez doświadczenia kluczem do marzeń spełnienia), Szkoła Podstawowa nr 13 im. Stanisława Staszica w Raciborzu (pracownia Świat wokół nas) i Szkoła Podstawowa nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. Powstańców Śląskich (pracownia Zielona wyspa Ostróg) **(eco)**

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl ab71add486

Podróż Stasiuka do krainy dzieciństwa

Podróż do źródeł jest podróżą do śmierci – przekonuje Andrzej Stasiuk, który w swojej najnowszej książce „Rzeka dzieciństwa” wraca nad Bug i pisze o wojnie, granicy, i rozgrzebanych popiołach w Bełżcu. 11 czerwca autor odwiedził Bibliotekę w Raciborzu, by opowiedzieć o swojej niesentymentalnej podróży do krainy dzieciństwa.

To była druga wizyta Andrzeja Stasiuka w raciborskiej Bibliotece na przestrzeni ostatnich 10 lat. Spotkanie prowadziła Dominika Karpińska *FOT. BILBRAC.PL*

To była druga wizyta Andrzeja Stasiuka w raciborskiej Bibliotece na przestrzeni ostatnich 10 lat. W 2014 roku przyjechał z promocją książki „Wschód”, w której również podróżuje do wspomnień z dzieciństwa, łącząc je z podróżą na daleki wschód. Rzeka Bug jest ważnym bohaterem jego książek, obsesja którą dzieli z malarzem tworzącym wciąż ten sam nadbużański krajobraz. Jest to krajobraz naznaczony krwią, zasiekami i zaludniony przez duchy. Zjawa Pastusza opowiada przy ognisku o brutalności dawnego wiejskiego życia, w narracji Stasiuka nie znajdziemy sentymentalnego opisu zabużańskich kresów. Bug to granica, jeszcze niedawno z drugiego brzegu dochodziło dudnienie ukraińskiego disco. Teraz dudni artyleria. Andrzej Stasiuk jest związany z Wydawnictwem Czarne, które od początku promowało ukraińską literaturę w Polsce. Zapytany o polecane tytuły, wspomniał o „Internacie” Serhija Żadana – znakomitej powieści o wojnie, w której pada niewiele strzałów. Sam Andrzej Stasiuk swoją podróż na front opisał w łotrzykowskim stylu, odsuwając grozę wojny na bezpieczny dystans chłopackiej przygody. Osobiście wspiera Fundację Linia Frontu, która dostarcza sprzęt medyczny, samochody i organizuje szkolenia medyczne.

Jak to jest znaleźć się na liście lektur? Interesują pana podróże na zachód? Czy czuje się pan spełniony? Zgromadzona publiczność miała okazję zadać podczas spotkania pytania, a przy podpisywania książek podzielić się z autorem słowami uznania.

Książki Andrzeja Stasiuka można wypożyczyć w Wypożyczalni Głównej i filiach Biblioteki w Raciborzu. Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Welcome – Library for Everyone”, dofinansowanego z funduszy Ambasady i Konsulatu USA w Polsce. **(opr. m)**

Edukacja z wojskiem w ekonomiku

W Ekonomiku przeprowadzono specjalnie przygotowane szkolenie dla uczniów klas mundurowych

12 czerwca w raciborskim Ekonomiku się przeprowadzono szkolenie wojskowe klas mundurowych w ramach programu „Edukacja z Wojskiem”.

Program polega na przeprowadzeniu przez żołnierzy Wojska Polskiego specjalnie przygotowanych szkoleń w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Jego głównym celem jest podniesienie świadomości dzieci i młodzieży w obszarze bezpieczeństwa i obronności oraz kształtowanie podstawowych nawyków, umiejętności z zakresu obrony i ochrony ludności oraz zachowania w sytuacjach kryzysowych.

Trzylekcyjne szkolenia łączą teorię i praktykę. Zawierają treści z pogranicza wojskowości, obronności, bezpieczeństwa, pomocy medycznej oraz obrony cywilnej. Uczniowie zapoznają się m.in. z zasadami alarmowania, sposobami szukania i wzywania pomocy, podstawami ewakuacji i schronienia oraz nawykami udzielania pomocy.

(Red)

REKLAMA

eprasa.pl ab71add486

Studenci na szóstkę. W Kuźni Raciborskiej odbyły się VI Senioralia

W sobotnie popołudnie, 15 czerwca barwnym przemarszem z Placu Zwycięstwa na teren ośrodka wodno-rekreacyjnego „Wodnik" w Kuźni Raciborskiej studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku zainaugurowali VI Senioralia. Motywem przewodnim były w tym roku postacie z baśni i bajek.

Jak fantastycznymi pomysłami wykazali się kuźniańscy studenci, można było zobaczyć po strojach, które z okazji swojego święta przywdziali. Były m.in. Minionki, Myszka Miki, Czarownica, Pszczółka Maja, Piraci z Karaibów, Pippi Langstrumpf czy Czerwony Kapturek. Do udziału w VI Senioraliach zaproszono m.in. burmistrza Wojciecha Gdesza, dyrektor MOKSiR Annę Gasidło, byłego szefa Kuźni Kultury Michała Fitę, za którego czasów w Kuźni Raciborskiej zawiązał się Uniwersytet Trzeciego Wieku, a także studentów z UTW w Nędzy.

– Patronem Senioraliów jest liczba 6. Po pierwsze – dlatego, że odbywają się one po raz szósty, a po drugie – nasi seniorzy kolejny spisali się na szóstkę. Ufamy, że w przyszłym tygodniu, gdy otrzymają wpisy do swoich indeksów, będą tam same oceny celujące – powiedział burmistrz W. Gdesz.

Elwira Ogonowska (w fioletowej sukni) wsparła studencką zabawę fundując regał pełen rozmaitych słodkości

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kuźni Raciborskiej działa od 11 lat. – Dziś świętujemy po raz szósty i co roku przyświeca nam inny temat, do którego stosownie się ubieramy. Tegorocznym motywem jest „Senior w krainie baśni" – zaznaczyła Teresa Kowalewska. – Idziemy przez miasto, by w ten sposób zachęcić innych ludzi, bo choć funkcjonujemy już ponad dekadę, wciąż są osoby, które nie wiedzą o naszym istnieniu – dodaje koordynatorka UTW, która zaprasza, by zasilać szeregi studenckiej braci.

Studenci spędzają czas nie tylko na cotygodniowych spotkaniach, podczas których uczestniczą w zajęciach prowadzonych m.in. przez pracowników służby zdrowia, pasjonatów rozmaitych profesji, jeżdżą na wycieczki krajoznawcze, do teatru czy na koncerty. – Dzięki temu mamy m.in. dostęp do lekarzy specjalistów, którzy uświadamiają nas w różnych kwestiach, bo gdy pojawia się jakiś problem, to nawet nie wiemy, jak swój stan zdrowia poprawić – zaznacza T. Kowalewska.

– Dzisiejsze święto pokazuje, że nasi seniorzy, którzy obecni są nieraz przy różnych, pięknych akcjach, potrafią – może czasem lepiej od nas – pokazać odrobinę dystansu i humoru, celebrując radośnie i wspólnie ten dzień. Poprzednie pokolenia doskonale to znały, warto więc, żebyśmy wszyscy o tym pamiętali – zakończył włodarz.

Bartosz Kozina

Motywem przewodnim tegorocznych Senioraliów był „Senior w krainie baśni"

Otwarciem VI Senioraliów było wspólne wykonanie Hymnu UTW Kuźnia Raciborska. Słowa na melodię „Jak długo na Wawelu" napisała studentka Elżbieta Podolec

400 tysięcy złotych dla trzech parafii w gminie Krzyżanowice. W jaki sposób zostaną wykorzystane?

Dotacje dla parafii na terenie gminy Krzyżanowice zostały rozdzielnie. Środki trafiły do: Bieńkowic, Krzyżanowic i Owsiszcz.

Urząd Gminy w Krzyżanowicach poinformował o podpisaniu umów z proboszczami trzech parafii. To wynik wcześniejszej uchwały radnych poprzedniej kadencji. Przyznano dotacje o łącznej wartości ponad 400 tysięcy złotych w ramach pozyskanego dofinansowania z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Umowy z proboszczami podpisał wójt Grzegorz Utracki.

Co się zmieni? Parafia p.w. św. Anny w Krzyżanowicach otrzymała 154 tys. zł na prace konserwatorskie i restauratorskie barokowych elementów w zabytkowym kościele. Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Owsiszczach została dofinansowana kwotą 100 tys. zł na remont elewacji, osuszanie oraz malowanie wnętrz kościoła. Natomiast Parafia pw. Wszystkich Świętych w Bieńkowicach otrzymała 153 tys. zł na prace wykończeniowe elewacji zewnętrznej oraz odrestaurowanie wejścia zabytkowej plebanii. – Zadania będą zrealizowane jeszcze w tym roku – informuje urząd.

(d)

Umowy z proboszczami podpisał wójt Grzegorz Utracki *FOT. UM KRZYŻANOWICE*

eprasa.pl ab71add486

Justyna Święty-Ersetic „łokciowała się” z Niemką w Rzymie. Zwycięski bieg w eliminacjach, ale finał bez raciborzanki

Czas 3:25,59 s w biegu eliminacyjnym dał pewny awans do finału mistrzostw Europy. Polska sztafeta kobiet 4x400 metrów 11 czerwca we wtorkowej sesji porannej w Rzymie pobiegła w składzie Kinga Gacka, Marika Popowicz-Drapała, Iga Baumgart-Witan i Justyna Święty-Ersetic.

Podczas rywalizacji doszło do incydentu na bieżni. Niemka Eileen Demes biegła za Justyną Święty-Ersetic i chciała ją wyprzedzić. Biegła na tyle blisko, że rywalki zderzyły się rękami. Polka na moment straciła rytm biegu. Na szczęście nie upuściła pałeczki, a odpowiedziała znakomitą kontrą i wygrała pojedynek.

– Niemka ruszyła mocno i miałam z nią twardą walkę. W pewnym momencie myślałam, że wypadnie mi pałeczka z ręki, bo zaczęłyśmy się „łokciować”. Ale całe szczęście do tego nie doszło, odparłam atak bo miałam dużo sił zachowanych na końcówkę. Taki był cel – awansować i mieć dobry tor w finale – relacjonowała na łamach Wirtualnej Polski.

Justyna Święty-Ersetic dobrze pobiegła w eliminacjach, ale w finale sztafert nie wystąpiła

Doświadczona sprinterka była bardzo zaskoczona po swoim występie. Powodem jej zdziwienia był brak zmęczenia. – Paradoks jest taki, że czuję się jak nowo narodzona, totalnie nie odczułam tego biegu. Biegłam w komforcie, na swoich warunkach. Dla mnie to fajne, że mogłam się przetrzeć jak za starych dobrych lat. Dziewczyny też pobiegły bardzo mocno i miałam dobrą sytuację na swojej zmianie.

W finale Polki zostały wzmocnione Natalią Kaczmarek, która z rekord Polski 48,98 s zdobyła złoty medal.

– W finale nie będzie chwili na ziewanie, od początku do końca trzeba pójść bardzo mocno, żeby wypracować Natalii jak najlepszą sytuację. Nie możemy się łudzić, że ona zrobi wszystko, my musimy zrobić swoje, a dopiero potem wejdzie na scenę królowa 400 metrów i powalczy jak w finale indywidualnym – mówiła mediom mistrzyni Europy z 2018 roku.

Finałowy bieg był nieudany dla polskiej ekipy. Skończyła na 6. miejscu. W składzie sztafety nie było raciborzanki. Natalia Kaczmarek po biegu miała problemy z oddychaniem, konieczna była pomoc medyczna. Zasłabła także Marika Popowicz-Drapała.

(oprac. m)

Szmaragdowe gody czerwcowej pary

Wizyta urzędników miejskich uświetniła jubileusz małżeński raciborzan – małżeństwa Buczkowskich

Państwo Alojzy i Anna Buczkowscy obchodzą w tym roku jubileusz 55-lecia pożycia małżeńskiego.

Z tej okazji w czwartek 13 czerwca gościli w swoich progach prezydenta Jacka Wojciechowicza i kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Katarzynę Kalus.

Jubilatom złożono najserdeczniejsze życzenia, po czym wręczono kwiaty, upominek i dyplom gratulacyjny. Następnie gospodarze zaprosili gości na poczęstunek, podczas którego opowiedzieli o swoich młodzieńczych latach i podzielili się wyjątkowymi wspomnieniami. Na spotkaniu obecna była również córka i wnuczka jubilatów. Państwo Buczkowscy sakramentalne „tak” powiedzieli sobie 7 czerwca 1969 roku w Kietrzu.

(red)

Nowy film Filmołaków. Akcja toczy się na Zamku

W piątek, 14 czerwca, odbyła się na Zamku premiera filmu przygodowego „Strażnicy pieczęci raciborskiego zamku”. Zagrało w nim 30. aktorów Koła Filmowego „Filmołaki” Szkoły Podstawowej nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi.

Film w reżyserii Ewy Wawoczny powstał w kooperacji Szkoły na Ostrogu ze Starostwem Powiatowym i Zamkiem Piastowskim. Premiera odbyła się w Sali Konferencyjnej. Frekwencja dopisała. Wszystkie miejsca było zajęte. Akcja „Strażników pieczęci raciborskiego zamku” rozgrywa się dwutorowo – w roku 1524 i 2024, kiedy to trzy wiedźmy, według przepowiedni, co 500 lat opuszczają swój opieczętowany loch, by siać spustoszenie w Raciborzu. W tej 37-minutowej produkcji dwa pokolenia Strażników Pieczęci dwukrotnie ratują Racibórz przed zagładą. Profesor archeologii Apolinary Strażniczewski – Pieczęciak, pechowiec Indi i jego przyjaciele wypełniają średniowieczną przepowiednię. Akcja filmu dzieje się w murach Szkoły na Ostrogu oraz w scenerii nowo otwartych sal Domu Książęcego Zamku Piastowskiego. Młodymi aktorami byli: Michał Balcerek, Oskar Balik, Magda Beleć, Julia Beska, Maria Beska, Martyna Bugla, Wiktor Cynalewski, Nikola Czekała, Franek Fijałkowski, Łukasz Fijałkowski, Asia Fila, Emilie Forreiter, Laura Gil, Olek Herok, Ola Iksal, Ala Jaworska, Marta Jaworska, Milena Kelner, Emilia Konopnicka, Amelka Linkiewicz, Lena Mayer, Hania Mużelak, Olek Nowak, Pola Piszczek, Alicja Przybył, Dominik Pundyk, Lena Rusin, Dorota Stysiał, Hania Weiser i Jessica Wollny.

(red)

Miał „towaru” na 1500 działek.

Wpadł w rutynowej kontroli drogowej

W woreczku strunowym policjanci znaleźli białą substancję

Kryminalni raciborskiej komendy zatrzymali 34-letniego mieszkańca Raciborza podejrzanego o posiadanie narkotyków. Mundurowi przejęli blisko 1500 działek dilerskich różnych środków odurzających. Mężczyźnie grozi wyrok nawet 3 lat więzienia.

W piątek 14 czerwca na ulicy Rybnickiej w Raciborzu kryminalni zatrzymali do kontroli pojazd marki Fiat. W trakcie czynności prowadzonych przez funkcjonariuszy pasażer zaczął się bardzo nerwowo zachowywać. Policjanci postanowili się przyjrzeć 34-latkowi, by poznać powód jego nietypowego zachowania. Jak się okazało, mężczyzna miał przy sobie środki prawnie zabronione. Znaleziono przy nim worek strunowy z zawartością białej substancji. Badanie testerem wykazało, że są to narkotyki. Mundurowi zatrzymali mężczyznę i zabezpieczyli środki, z których łącznie można było przygotować blisko 1500 działek dilerskich środków psychoaktywnych. O jego dalszym losie zadecyduje sąd.

(red)

eprasa.pl ab71add486

Festiwal Górnej Odry jest „Na fali”. PŁYWADŁO MA JUŻ 25 LAT

Czwarty finał Festiwalu Górnej Odry przypadnie na 21-23 czerwca. Impreza otrzymała certyfikat internautów za najlepszy produkt turystyczny w poprzednich latach. Certyfikaty zaprezentowano na konferencji prasowej w Raciborzu, na przystani.

– W naszym subregionie, który nazwaliśmy jako markę turystyczną Kraina Górnej Odry, ten festiwal ma sens, świadczą o tym także liczby, świadczą o tym tysiące osób odwiedzających festiwal – mówił na konferencji w imieniu organizatorów Arkadiusz Żabka. Wystąpił w podwójnej roli – prowadzącego konferencję oraz dziennikarza Radia 90.

– Jesteśmy przekonani, że podobnie będzie w kolejny weekend, a to weekend wyjątkowy, bo kończymy rok szkolny i zaczynamy wakacje. Kilka lat temu w głowie Adama Wawocznego narodził się pomysł, żeby ten weekend był wyjątkowy także z innego względu – żeby był to finał Festiwalu Górnej Odry – mówił Arkadiusz Żabka.

Hasło tegorocznego festiwalu brzmi: Na fali. – Jesteśmy na tej fali, o czym świadczą te nagrody, które nieprzypadkowo spłynęły do Krainy Górnej Odry – dodał prezenter.

Na wydarzeniu gościli samorządowcy, którzy włączają się w ten Festiwal. Reprezentowali oni: Miasto Racibórz, Powiat Raciborski, Gmina Pietrowice Wielkie, Gmina Kuźnia Raciborska, Gmina Krzyżanowice, Miasto Radlin, Miasto Żory, Powiat Rybnicki, Miasto Wodzisław Śląski, Gmina Rudnik, Miasto Jastrzębie-Zdrój, Miasto Rydułtowy oraz Miasto Rybnik. To są partnerzy festiwalowi. Przybyli także przedstawiciele Śląskiej Organizacji Turystycznej, włączają się również Koleje Śląskie.

Marka Kraina Górnej Odry została nagrodzona za najlepszy produkt turystycznych w Polsce w głosowaniu kapituły internautów z rekordową w historii ilością oddanych głosów w Polsce w 2023 roku. W tym roku przyznano jeszcze poprzez Ministerstwo Sportu i Turystyki tytuł polskiej marki turystycznej. W Polsce jest 12 marek turystycznych, a w województwie śląskim z tego są aż cztery marki.

Na konferencji podziękowano marszałkowi województwa śląskiego Wojciechowi Sałudze, składając te podziękowania na ręce dyrektora Wojciecha Ząbka z departamentu turystyki za sfinansowanie festiwalu. – Trzeba przyznać, że od samego początku mamy to wsparcie i nie mielibyśmy okazji ani tych nagród odebrać, ani być może tak z takim rozmachem tego festiwalu prowadzić bez tego wsparcia – podkreślił A. Żabka.

W tym roku swoje 25-lecie obchodzi Pływadło i na konferencję przybył Bronisław Piróg od samego początku organizator Pływadeł. **(ma.w)**

Skrócony program atrakcji festiwalowych:

- Piątek Żory 21 czerwca rozpoczęcie – Park Cegielnia
- W sobotę w Raciborzu 22 czerwca, Pływadło i Zamek Piastowski
- Niedzielny finał Rybnik 23 czerwca na kampusie

Konferencję prasową zapowiadającą IV Festiwal Krainy Górnej Odry zorganizowano na Bulwarach Nadodrzańskich w Raciborzu – 14 czerwca

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN – GRUPA 3) (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XXIX kolejka (15/16.06.2024)

LKS Nędza – Płomień Połomia	**1:1** (0:1)
Zameczek Czernica – Silesia Lubomia	**1:1** (0:0)
Czarni Gorzyce – Naprzód Syrynia	**2:0** (0:0)
Granica Ruptawa – Górnik Radlin	**1:2** (1:0)
Dąb Gaszowice – LKS Krzyżanowice	**1:1** (0:1)
Naprzód Czyżowice – Ruch Stanowice	**11:1** (5:0)
Unia Racibórz – Start Mszana	**10:0** (10:0)
mecz zakończony w 46 minucie z powodu zdekompletowania drużyny gości	
Forteca Świerklany – GKS Jastrzębie II	**3:2** (1:0)

TABELA

1. Forteca Świerklany	29	67	76:25
2. Czarni Gorzyce	29	59	77:31
3. LKS Krzyżanowice	29	56	84:50
4. Płomień Połomia	29	51	61:42
5. Naprzód Syrynia	29	51	65:53
6. GKS Jastrzębie II	30	47	98:58
7. Ruch Stanowice	30	46	71:73
8. LKS Nędza	29	41	56:47
9. Silesia Lubomia	29	39	39:44
10. Naprzód Czyżowice	29	39	54:57
11. Górnik Radlin	29	38	37:46
12. Unia Racibórz	29	35	73:60
13. Granica Ruptawa	30	31	52:70
14. Dąb Gaszowice	29	25	41:77
15. Zameczek Czernica	30	20	37:100
16. Start Mszana	29	7	22:110

XXX kolejka (22.06.2024)

Dąb Gaszowice – Górnik Radlin (sb 13:00), LKS Krzyżanowice – LKS Nędza (sb 15:00), Silesia Lubomia – Czarni Gorzyce (sb 15:00), Płomień Połomia – Forteca Świerklany (sb 15:00), Start Mszana – Naprzód Czyżowice (sb 15:30), Unia Racibórz – Naprzód Syrynia (sb 17:00).

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XXX kolejka (15.06.2024)

Pawłów – Rudy	**4:8** (2:4)
Turza Śląska II – Łyski	**4:1** (0:0)
Nowa Wieś – Krzanowice	**3:4** (1:3)
Chałupki – Rogów	**0:2** (0:0)
Markowice – Zabełków	**1:2** (1:0)
Studzienna – Raszczyce	**3:3** (0:1)
Pietraszyn – Nieboczowy	**4:3** (1:2)
Pietrowice Wielkie – Bełsznica	**2:2** (1:0)

TABELA KOŃCOWA

1. Rogów	30	82	136:26
2. Turza Śląska II	30	74	110:30
3. Studzienna	30	54	73:50
4. Bełsznica	30	47	62:60
5. Rudy	30	46	55:61
6. Krzanowice	30	45	76:59
7. Chałupki	30	45	77:69
8. Nieboczowy	30	42	82:59
9. Pietrowice Wielkie	30	42	56:57
10. Raszczyce	30	42	81:69
11. Pawłów	30	42	78:84
12. Markowice	30	36	44:59
13. Pietraszyn	30	36	51:82
14. Nowa Wieś	30	28	37:73
15. Zabełków	30	24	34:97
16. Łyski	30	5	29:146

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XXX kolejka (15.06.2024)

Szczejkowice – Niewiadom	**5:0** (1:0)
Czuchów – Łaziska	**7:2** (3:1)
Radziejów-Popielów – Jejkowice	**2:4** (0:1)
Boguszowice – Ochojec	**5:2** (1:1)
Jankowice – Baranowice-Żory	**0:0**
Marklowice – Wilchwy	**2:1** (1:1)
Rydułtowy – Rymer Rybnik	**1:1** (0:0)
Orzepowice – pauza	

TABELA KOŃCOWA

1. Marklowice	28	76	84:23
2. Rydułtowy	28	64	67:26
3. Baranowice-Żory	28	51	64:41
4. Szczejkowice	28	51	80:52
5. Wilchwy	28	50	61:39
6. Boguszowice	28	48	87:48
7. Jejkowice	28	43	63:63
8. Ochojec	28	39	68:62
9. Radziejów-Popielów	28	27	55:82
10. Jankowice	28	27	55:76
11. Czuchów	28	29	56:78
12. Rymer Rybnik	28	24	45:83
13. Orzepowice	28	24	41:72
14. Łaziska	28	24	60:85
15. Niewiadom	28	17	36:92

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XXX kolejka (15/16.06.2024)

Grzegorzowice – Gamów	**3:2** (2:1)
Buków – Krzyżkowice	**1:2** (0:1)
Kuźnia Raciborska – Ocice Racibórz	**0:9** (0:3)
Owsiszcze – Borucin	**2:3** (0:2)
Tworków II – Zawada Książęca	**1:0** (0:0)
Wojnowice – Zawada	**3:2** (2:0)
Gorzyce II – Górki Śląskie	**4:1** (2:1)
Brzezie – Pszów	**0:3** (0:1)

TABELA KOŃCOWA

1. Gamów	30	67	93:49
2. Borucin	30	65	126:55
3. Krzyżkowice	30	55	53:40
4. Wojnowice	30	52	77:69
5. Owsiszcze	30	51	63:42
6. Pszów	30	50	68:64
7. Grzegorzowice	30	46	75:66
8. Tworków II	30	43	53:58
9. Ocice Racibórz	30	42	82:61
10. Gorzyce II	30	39	77:61
11. Kuźnia Raciborska	30	38	63:80
12. Zawada	30	36	55:63
13. Buków	30	34	52:86
14. Brzezie	30	29	49:100
15. Górki Śląskie	30	28	40:79
16. Zawada Książęca	30	19	32:85

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XXX kolejka (15/16.06.2024)

Chwałowice – Czerwionka	**0:3** (0:0)
Dębieńsko – Grabownia-Golejów	**0:3** (0:3)
Skrzyszów – Kokoszyce	**3:0** (1:0)
Kamień – Książenice	**4:3** (2:1)
Gaszowice II – Rowień	**1:0** (0:0)
Szczerbice – Gołkowice	**2:0** (1:0)
Chwałęcice – Godów	**3:0** (wo)
drużyna gości oddała mecz walkowerem	
Krostoszowice – Gotartowice	**3:0** (wo)
drużyna gości oddała mecz walkowerem	

TABELA KOŃCOWA

1. Chwałęcice	30	79	130:30
2. Szczerbice	30	76	118:26
3. Grabownia-Golejów	30	69	102:52
4. Czerwionka	30	62	104:48
5. Krostoszowice	30	55	82:60
6. Gołkowice	30	52	73:47
7. Kamień	30	47	56:60
8. Dębieńsko	30	47	78:72
9. Chwałowice	30	42	61:86
10. Skrzyszów	30	39	58:73
11. Gotartowice	30	24	55:103
12. Rowień	30	24	52:82
13. Godów	30	24	64:102
14. Gaszowice II	30	23	51:108
15. Kokoszyce	30	20	41:93
16. Książenice	30	11	55:138

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XXII kolejka (15/16.06.2024)

Radlin II – Wielopole	**2:3** (1:2)
Kamień II – Skrbeńsko	**1:1** (1:0)
Polaris Żory – Rapid Wodzisław Śląski	**1:3** (0:1)
Szeroka – Krostoszowice II	**4:0** (0:0)
Baranowice-Żory II – Świerklany	**5:2** (3:0)
Ochojec II – Jastrzębie-Bzie	**3:2** (2:1)

TABELA KOŃCOWA

1. Jastrzębie-Bzie	22	53	89:27
2. Świerklany	22	52	106:35
3. Baranowice-Żory II	22	50	70:33
4. Skrbeńsko	22	46	78:34
5. Wielopole	22	42	66:39
6. Kamień II	22	30	50:47
7. Radlin II	22	27	61:60
8. Szeroka	22	27	58:62
9. Ochojec II	22	27	52:60
10. Rapid Wodzisław Śląski	22	18	53:128
11. Krostoszowice II	22	10	42:89
12. Polaris Żory	22	1	26:137

JUNIORZY STARSI A1 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XIV kolejka (14/16.06.2024)

Czerwionka – Orzepowice	**2:0** (0:0)
Baranowice-Żory – Palowice	**2:3** (2:2)
Krzyżkowice – Unia Racibórz	**1:6** (1:3)
Pietrowice Wielkie – pauza	

TABELA KOŃCOWA

1. Czerwionka	12	36	66:11
2. Palowice	12	27	51:24
3. Orzepowice	12	19	44:31
4. Pietrowice Wielkie	12	19	33:29
5. Baranowice-Żory	12	13	22:56
6. Unia Racibórz	12	10	34:44
7. Krzyżkowice	12	0	17:72

TRAMPKARZE C1 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XIV kolejka (15/16.06.2024)

Rapid Wodzisław Śląski II – Orzepowice	**7:5** (4:1)
Gm. Lubomia – Czerwionka-Leszczyny	**0:0**
Radziejów-Popielów – Odra Centrum Wodzisław Śląski II	**4:8** (2:4)
RKP Rybnik – Baranowice-Żory	**18:1** (9:0)

TABELA

1. RKP Rybnik	13	32	94:16
2. Orzepowice	14	30	87:52
3. Czerwionka-Leszczyny	14	26	45:39
4. Rapid Wodzisław Śląski II	13	24	65:51
5. Odra Centrum Wodzisław	14	20	45:48
6. Gmina Lubomia	14	14	30:42
7. Radziejów-Popielów	14	12	45:74
8. Baranowice-Żory	14	2	26:115

Zaległy mecz XII kolejki (19.06.2024)

Rapid Wodzisław Śl. II – RKP Rybnik (śr 18:00).

TRAMPKARZE C1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XIV kolejka (15.06.2024)

Pawłów – Rudy	**4:1** (3:1)
Markowice – Kuźnia Raciborska	**3:1** (2:0)
Pietrowice Wielkie – Krzanowice	**1:5** (0:2)
Gorzyce – pauza	

TABELA

1. Markowice	11	31	70:2
2. Krzanowice	12	28	65:14
3. Gorzyce	12	27	58:11
4. Kuźnia Raciborska	12	12	36:37
5. Pawłów	12	9	21:97
6. Pietrowice Wielkie	11	9	20:44
7. Rudy	12	6	21:86

Zaległy mecz XI kolejki (17.06.2024)

Markowice – Pietrowice Wielkie (pn 18:30).

(ak)

eprasa.pl ab71add486

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• **Kupię każde auto za gotówkę, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta, legalna firma. Najlepsze ceny!**

• Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego, tel. 501-011-090.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pożyczki do 15000 Bez sprawdzania BIK. Możliwość spisania wniosku przez telefon. Bez opłat., tel. 515-454-398.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Przyjmę pomocnika brukarza z okolic Wodzisławia Śląskiego, tel. 600-502-817.

• Zatrudnię technika farmaceutycznego w Raciborzu. Apteka czynna od pn. do pt., weekendy wolne, 662-070-396..

• Poszukuję pracownika do robót remontowo-budowlanych z okolic Raciborza, 697-584-131.

RÓŻNE

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

USŁUGI REM.-BUD.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Złota rączka, tel. 669-921-972, www.fachman-pb.pl.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

Chcesz zamieścić ogłoszenie?
Odwiedź nas w redakcji:
Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko 5 zł

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

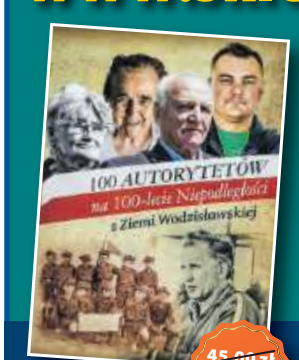

~~45,90 zł~~ 30,90

~~59,90 zł~~ 20,40

~~29,90 zł~~ 19,85

~~40,90 zł~~ 19,85

~~18,90 zł~~ 10,40

~~25,00 zł~~ 12,50

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl ab71add486

aquaBraX SZYMOCICE

TWOJE EVENTY

SEZON 2024 OTWARTY

Spędź niezwykłe chwile z rodziną w największym ośrodku eventowo-rekreacyjnym w regionie!

- Basen, siłownie, rekreacja
- Pikniki biznesowe, imprezy plenerowe
- Domki letniskowe
- Jazda konna
- Dyskoteki i koncerty
- Restauracja i catering

32 410 20 85 | AQUABRAX@INTERIA.PL | WWW.AQUABRAX.PL

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

ZAKŁAD POGRZEBOWY JERUZALEM

- Kompleksowa obsługa pogrzebu
- Organizacja pochówku (tradycyjny i kremacje)
- Sprzedaż trumien i urn
- Bezgotówkowe rozliczanie zasiłku
- Całodobowy przewóz zmarłych
- Transport międzynarodowy zwłok

KREMACJA 800 zł + TRANSPORT NA KREMACJĘ GRATIS

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna

Poradnia geriatryczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych, specjalista diabetolog, specjalista geriatra

Gabinet psychologiczny
mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc
dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczuk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo
transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1 Racibórz
www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl ab71add486

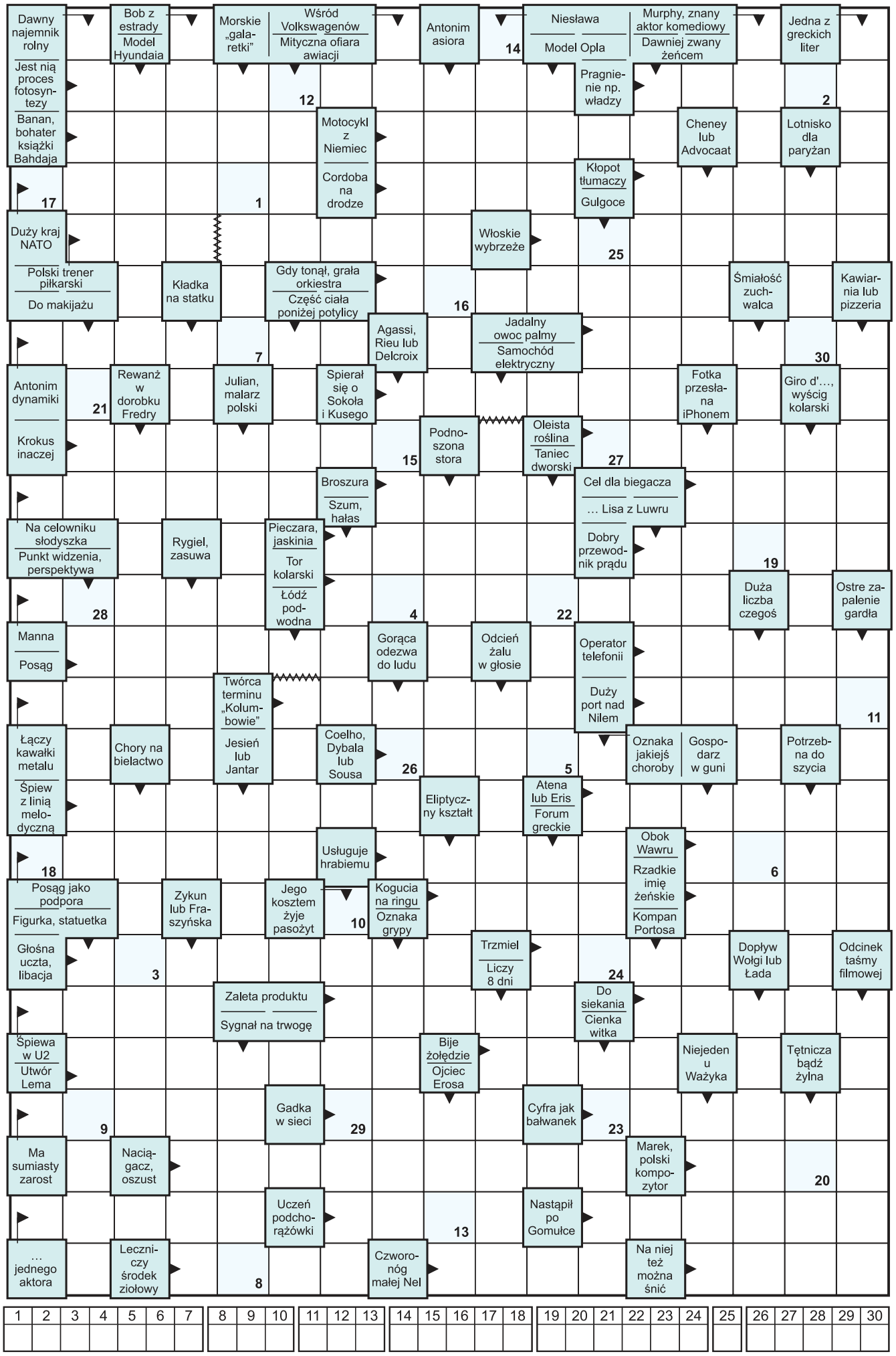

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Życie uczuciowe tak się uspokoi, że możesz zacząć narzekać na nudę. Jednak zamiast szukać dziury w całym, ciesz się tym brakiem zawirowań, warto wybrać się na spotkanie, koncert, czy wystawę.

BYK 21.04 – 20.05
Byki bez pary będą urocze, nawet podczas kupowania pieczywa wpadną komuś w oko. Wymienicie się mejlami i poflirtujcie. Nawet jeśli masz bezlitosnego szefa i nic mu się z reguły nie podoba, to teraz będzie z ciebie zadowolony.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Bliźnięta single rozprawią się z przeszłością i definitywnie wykasują kilka numerów z telefonu. Czas na nowe znajomości. W pracy pokazuj się na zebraniach, wygłaszaj opinie i komentuj wydarzenia. Zabłyśniesz.

RAK 22.06 – 22.07
Staniesz się wymagający i kapryśny. Może lepiej byś unikał drażliwych tematów, gdyż nie przekonasz swojego partnera do swojego punktu widzenia. Szef będzie od Ciebie więcej wymagać, ale też pokażesz, że można na ciebie liczyć.

LEW 23.07 – 22.08
Uczuciowe sprawy będą teraz biec spokojnym rytmem. Partner nie będzie Cię denerwować, nawet jego pomysły i propozycje Ci się spodobają. Nie obawiaj się otwarcie mówić, co twoim zdaniem można byłoby w firmie poprawić.

PANNA 23.08 – 22.09
Będziesz mogła liczyć na bliską ci osobę, a w związku będzie więcej zgody i miłości. Dojdziesz do wniosku, że lepiej jest tak jak jest. Pilnuj swoich zysków i nie pozwól, aby ktoś leniwy i skąpy przejął dowodzenie. Twoje pomysły są najlepsze.

WAGA 23.09 – 22.10
Będziesz miała wielkie powodzenie, bo staniesz się bardzo pewna siebie i zdecydowana. Samotne wagi rzucą się w wir towarzyskich atrakcji. Spotykaj się z wpływowymi osobami, nie wykręcaj się przed pracowniczym piknikiem czy grillem.

SKORPION 23.10 – 21.11
Będziesz pomagać partnerowi w jego zawodowych sprawach i porządkować różne ważne rzeczy. Sprawi ci to wielką przyjemność. Poświęć trochę czasu na dokształcanie i zdobywanie potrzebnych wiadomości a efekty szybko cię zaskoczą.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Zapowiada się mnóstwo sercowych niespodzianek. Jeśli masz przy boku ukochaną osobę, to właśnie ty przejmiesz inicjatywę. Będziesz teraz zdecydowany na awans lub zmianę pracy. Rozmawiaj z szefem, składaj CV.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Okazje do flirtów przytrafiać ci się będą każdego dnia. Nawet, gdy od dawna jesteś w stałym związku, trudno ci będzie odgonić się od wielbicieli. Wiele ważnych spraw będzie w tym tygodniu zależeć od znajomości i wpływowych ludzi.

WODNIK 20.01 – 18.02
Jeśli jesteś samotny, masz przed sobą kolejny dobry tydzień na ciekawe znajomości. Pod koniec tygodnia nie wychodź za wcześnie z pracy i przestrzegaj regulaminu, bo szkoda byłoby z byle powodu podpaść szefowi.

RYBY 19.02 – 20.03
Powodzenie będzie ci sprzyjać, dlatego nie przejmuj się żadnymi plotkami, tylko słuchaj swojego serca i intuicji. Cierpliwością uzyskasz teraz o wiele więcej, a za dodatkową pracę należeć ci się będą większe pieniądze.

opracowała Prudence • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Przyszła baba do lekarza i mówi:
– Panie doktorze, mam cukrzycę, kamicę nerkową, nadciśnienie, powiększoną tarczycę, jaskrę, kamienie w pęcherzyku żółciowym, nadkwasotę, niedowład prawej ręki, grzybicę, miażdżycę, łuszczycę, niedosłuch, reumatyzm, skoliozę...
– Mój Boże! – załamuje ręce lekarz.
– A czego pani nie ma? – pyta.
– Nie mam zębów, panie doktorze.

☺☻☺

Prezes wielkiej korporacji pyta się swoich pracowników co kupili sobie za 13–ą pensję. Zaczepia dyrektora:
– No i jak tam, dyrektorze? Co pan sobie kupił za 13–ę?
– Nowiutkie Audi A8.
– A resztę?
– Ulokowałem na koncie w banku szwajcarskim.
Podchodzi do kierownika:
– I jak u pana, kierowniku? Na co pan wydał 13–ę?
– A kupiłem używanego Poloneza...
– A resztę?
– Wrzuciłem na książeczkę oszczędnościową.
Podchodzi wreszcie do robotnika:
– Co pan sobie kupił za 13–ę?
– Kapcie.
– A resztę?
– Babcia dołożyła.

☺☻☺

Wielka kumulacja. Stoi dziennikarz pod budką Lotto i robi wywiady.
Podjeżdża facet trabantem, dziennikarz przyskakuje i pyta:
– Co pan zrobiłby z tą wygraną.
Facet myśli i mówi:
– No to większe mieszkanie, poloneza...
– A reszta?
– Reszta na konto.
Podjeżdża facet polonezem. Dziennikarz pyta:
– A co pan by zrobiłby...
– No, to jakiś dom, mercedes...
– A reszta?
– Reszta na konto.
Podjeżdża facet Merolem 600 SEL. Dziennikarz ponawia pytanie...
– Taaak, no to spłaciłbym skarbowy, potem ZUS...
– A reszta?
– A reszta niech czeka...!

eprasa.pl ab71add486